



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 145 A B

Poniedziałek, 26 czerwca 1939

Rok 2

Na Dalekim Wschodzie sytuacja bez zmian Sowiety wciąż grają na zwłokę

Pokłosie dnia politycznego

Jak na razie Niemcy górują nad państwami bloku pokojowego ilością wygłoszonych mów. Kierownicy Trzeciej Rzeszy mówią przy każdej okazji. Ostatnio celuje w tym Goebbels. W ubiegłym tygodniu mówił do robotników komunikacji miejskiej, czyszciciel ulic, woźniców w Berlinie.

Nie warto nawet już tych mów ani podawać w całości, ani streszczać. Są one wszystkie do siebie bliźniaczo podobne i wszystkie czerpią natchnienie z jednego zglajehszaltowanego źródła.

Charakterystyczne w ostatniej mowie kierownika propagandy jest jedno: z tonu przemówienia i nawoływania, ażeby naród w trudnych i pełnych zwątpienia chwilach pomagał sobie jedną wielką wytyczną — wiarą w „Fuehrera”, który ma zawsze rację i będzie miał rację — przeziera cała sztuczność i naiwność argumentacji.

Musi być z tą wiarą w narodzie kłębko, kiedy aż trzeba na wszystkie strony ją podsycać mowami.

W tym wszystkim znamienne jest również to, że w komunikacie niemieckim o ostatnim przemówieniu Goebbelsa, w którym proklamował on prawo Niemiec do przestrzeni życiowej, opuszczone zostało w wydaniu na zagranicę zdanie, że Niemcy mają tylko jeden cel: odzyskanie z powrotem wszystkiego, co niegdyś do nich należało.

Ale nikogo już propaganda niemiecka nie weźmie na kawał. Wszyscy wiedzą co sądzą o niemieckich apetytach. Są one mocno niezdrowe.

Budzi się duch ambicji

Od takich apetytów dostaje się niestrawności. Już i Słowacja ma dość okupantów.

Jak donosi prasa na terenie Słowacji doszło do formalnej bitwy między wojskiem słowackim a niemieckim.

W wyniku starcia jest wielu zabitych i rannych. Podobno nawet i ludność cywilna z okolic Żylina wzięła udział po stronie wojska słowackiego i że rozpoczęła się formalna rewolucja.

Rzecz jasna, że jeszcze przedwcześnie byłoby coś mówić na ten temat z uwagą na skąpe stamtąd wiadomości, bowiem Słowacja jest otoczona formalnym murem przepisów celnych i paszportowych, nie mniej jednak zarówno w Czechach, na Morawach, jak i w Słowacji ambicja i duma narządowa zaczynają dochodzić do głosu.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Kanclerz skarbu W. Brytanii na przyjęciu w ambasadzie polskiej

LONDYN. Ambasador polski w W. Brytanii Raczynski wydał w ambasadzie obiad z okazji pobytu w Londynie polskiej delegacji finansowej. Obiad ten zaszczylił swoją obecnością kanclerz skarbu sir John Simon. Wśród gości angielskich obecni byli na tym obiedzie m. in. minister dla spraw handlu zagranicznego Hudson, stały podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu sir

Fryderyk Phillipps, radca premiera Chamberlaina, sir Horacy Wilson, znani bankierzy angielscy lord Stamp, oraz dyrektor Waley z brytyjskiego kanclerstwa skarbu. Z polskiej strony w obiedzie uczestniczyli członkowie polskiej delegacji finansowej z pł. Kocem na czele oraz członkowie ambasady.

POD HASŁEM:

„Fortyfikujemy gospodarczo nasze wybrzeże”

— odbył się zjazd poselski OZN w Gdyni

Wczoraj i przedwczoraj w Gdyni miały miejsce zjazdy poselski, kilkudziesięciu posłów-członków koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego z szefem Obozu p. gen. St. Skwarczyńskim na czele. Celem zjazdu było zapoznanie się z najistotniejszymi zagadnieniami morskimi i portowymi, jak również najżywniejszymi potrzebami Gdyni.

W zjeździe wzięli udział: szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński, p. wojewoda pomorski min. Władysław Raczkiewicz, komisarz generalny RP. w Gdańsku min. Marian Chodacki, wicemarszałek Sejmu Surzyński, zastępujący nieobecnego marszałka Makowskiego, płk. Wenda, szef sztabu OZN., gen. brg. Przyjalkowski, dowódca floty kontr-admirał Unrug,

dowódca obrony wybrzeża kmdr. dypl. Frankowski, płk. dypl. Sas-Hoszowski, prezes okręgu pomorskiego OZN. mecenas Kazim. Tomaszewski, przewodniczący obwodu Gdyni mec. H. Ewert-Krzemieniecki, cały sztab Obozu Zjedn. Nar., prezydium OZN. w Gdyni, kilkudziesięciu posłów, najwyżsi przedstawiciele miasta z p. komisarzem Rządu mgr. Franciszkiem Sokolem i p. dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim na czele, przedstawiciele społeczeństwa i związków zawodowych Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Otwarcie zjazdu odbyło się w świetlicy Koła Marynarzy Związku Rezerwistów.

Gości powitał przewodniczący obwodu OZN. p. mec. H. Ewert-Krzemieniecki, po czym wygłosił krótkie przemówienie:

„Państwo Polskie przejęło wybrzeże nadbałtyckie od władz zaborczych w stanie zaniedbanym. Nie miały one żadnego interesu doprowadzenia do rozkwitu polacji kraju zamieszkałego przez polski szczerp kaszubski, zwłaszcza iż ten szczerp przeciwstawiał się głównej linii pruskiej polityki, to jest germanizowaniu ziem byłej Rzeczypospolitej. Trafiając na opór kaszubów, rząd pruski wolał pozostawić ziemie kaszubskie w takim stanie, w jakim się od dawna znajdowały i tym samym przyspieszyć wymarcie kaszubskiego szczerpu. Lecz ten polski szczerp nie chciał wywrzeć, nabierał za to sił w odoso-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Ribbentrop nagle wezwany do Hitlera

BERLIN. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wezwany został niespodziewanie do Hitlera, który obecnie przebywa w Obersalzbergu.

Skok samobójczy Czecha z Wieży Eiffla

PARYŻ. Attaché poselstwa czesko-słowackiego w Londynie, były oficer armii czeskosłowackiej Benesz, popełnił samobójstwo, skacząc z wieży Eiffla.

Przyczyny samobójstwa nie są znane. Jak twierdzi dziennik francuski „Le Matin”, Benesz nie był spokrewniony z byłym prezydentem dr Edwardem Beneszem.

Na złodzieju czapka gore! Bezczelne wystąpienie „gauleitera” Forstera w Gdańsku

W Gdańsku jedna impreza hitlerowska goni drugą i towarzysze partyjni niemal nie zdejmują mundurów i długich butów, tak uciążliwych w czerwcowym upale. Z zazdrością też spoglądają na tych wszystkich, którzy mogą poświęcić trochę czasu rodzinie czy po tygodniowej pracy wypocząć na łonie przyrody.

Taką imprezą był zakończony zjazd śpiewaków który na skutek słusznego zakazu władz polskich obyć się musiał bez Niemców z Pomorza.

Na Długim Rynku, z którego od tygodni już zniknąć nie może czerwona trybuna, przemawiał znów „gauleiter” Forster. Wczoraj także odbył się „Marinegautag”, przy czym odsłonięty został pomnik ku czci marynarki wojennej. W uroczystościach tych wzięli licznie udział przedstawiciele wojennej marynarki niemieckiej. Oczywiście, że obfity program nastrecał mnóstwo okazji do przemawiania z czego ile się tylko dało, korzystał „gauleiter” Forster, który np. wczoraj aż trzy razy krze-

pil zmęczone serca towarzyszy partyjnych.

Nie zamierzamy zajmować się zapalami krasomówczymi „gauleitera” tym bardziej że poziom ich nie odpowiada wymaganiom umysłowości polskiej. Nie możemy jednak nie napiętnować niebywale beczelnego wystąpienia Forstera na manifestacji studenckiej, w której znów przeważał apel o spokój i ufność w Hitlera. Oto ni mniej ni więcej Forster rozprawiał się że... „złodziejstwem”, jakiego dopuścić się mieli i nadal mają Polacy wobec ziem i dóbr niemieckich.

Argumenty najwidoczniej zaczerpnięte z... historii raubritterskich poczynań niemieckich.

Znamienny apel do studentów

Wykreślając politechnice gdańskie rolę „twierdzy niemieczyny”, Forster wyraził „życzenie” (tj. rozkaz!), by studenci niemieccy politechniki nie wyjeżdżali na wakacje! Przywódca studentów oświadczył, że studenci pozostaną i wezmą udział w zwyczajach na wsi gdańskiej.

Więzienie gdańskie przepełnione Polakami

Więzienie gdańskie wypełnione jest Polakami, których aresztuje się najczęściej bez powodu. Wystarczy najdrobniejsza uwaga na temat, w jakikolwiek sposób dotycząca stosunków politycznych z punktu widzenia polskiego, a już cęła w fatalnym więzieniu policyjnym zapewniona. We wszystkich zajęciach zrzuca się winę na „prowokacyjne” zachowanie się Polaków, gdy najczęściej stroną prowokującą są właśnie sami hitlerowcy.

Wypuszczeni wreszcie zostali z aresztu ochronnego: pocztowiec polski Konkel i jego 16-letni syn.

Tak samo i sądy skazują Polaków na niesłychanie ciężkie kary. I tak np. dwaj

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

W dzielnicach wschodnich chmurno, miejscami burze i deszcze. Na pozostałym obszarze kraju pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia. W ciągu dnia temperatura około 22 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Ze zjazdu OZN. w Gdyni

(Dokończenie ze strony 1-szej)

bnienu swoim wśród morza, lasów i jezior, w głębokiej ufności, że godzina jego przebudzenia nastąpi. Wreszcie nadszedł dzień, gdy ujrzał hufce polskiej jazdy i pierwsze oddziały polskiej marynarki, które mu zwiastowały nowe życie. Za polskim wojskiem i polską władzą zjawili się Polacy z nad wszelkich mórz świata, kapitanowie i marynarze, inżynierowie, robotnicy i rzemieślnicy, kupcy i handlowcy, lekarze, prawnicy i ekonomiści z całej Polski i z obczyzny, wszyscy w gorącym pragnieniu rozbudowania pozostałego nam skrawka wybrzeża wspólnie z dotychczasowymi jego strażnikami, mianowicie tak rozbudować wybrzeże, jak tego wymaga interes państwa polskiego.

W ten sposób utworzyło się nad Bałtykiem w ostatnich 15-tu latach prawdziwe gospodarstwo zjednoczenie społeczeństwa. — A gdy wrogie nam siły spozrzyły, że nad Bałtykiem powstał nowy instrument polskiej polityki mocarstwowej, gdy przygotowane się pierwotnie skrycie, potem otwarcie do zniszczenia tego instrumentu, zjednoczenie społeczeństwa nad Bałtykiem stawało się coraz więcej politycznym zjednoczeniem. — Hasła rzucone przez Naczelnego Wodza Rydza Śmigłego, nawołujące w myśl wskazań Wielkiego Marszałka do ostatecznego zjednoczenia narodu i do obronności kraju uprzytomniły nam na wybrzeżu z największą wyrazistością, którymi drogami iść należy. Dlatego staliśmy się zdecydowanymi wykonawcami programu zawartego w deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jeszcze raz dziękujemy naszym dostojnym gościom za aktywną pomoc przy wzniesieniu i zementowaniu murów i wałów naszego wielkiego polskiego obozu obronności nadmorskiej, jakim się stało nasze północne Pomorze.

„POLSKA OD BAŁTYKU ODEPCHAĆ SIĘ NIE DA”

Z kolei w imieniu uczestników zjazdu poselskiego przemówił wicemarszałek Sejmiku Surzyński.

„Oceniając działalność Polski na morzu — mówił — musimy patrzeć z perspektywy tysiąca lat historii. Nauka dziesięciu wieków mówi nam, że jeśli Polska chce być istotnie wolnym państwem i spełniać swą szczytną misję dziejową — nie może dać się odepchnąć od Bałtyku i nigdy też odepchnąć się nie da”.

SZEREG ZNAKOMITYCH REFERATÓW GOSPODARCZYCH

Szereg znakomych i wyczerpujących referatów o charakterze gospodarczo-morskim i przemysłowym rozpoczął p. Komisarz Rządu mgr. Franciszek Sokół, mówiąc o aktualnych przesłankach rozwojowych miasta portowego Gdyni. Referat p. Komisarza Skoła — bardzo ciekawy i niezwykle trafnie ujęty — miał za myśl przewodnią stwierdzenie, że

„Gdynia to realny symbol władania Polski nad morzem”.

O zagadnieniach portowych i morskich, mówił dyr. Urzędu Morskiego p. inż. Legowski, zaś dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej omówił zagadnienia przemysłu gdynińskiego, powstającego powoli lecz zdecydowanie nie-dostatecznie szybko w naszym porcie.

Pokłosie dnia politycznego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Wyobrazić sobie można, co będzie na wypadek wojny, jakie siły Protektorzy będą musieli trzymać w protektoratach, ażeby tylko ubezpieczyć się przeciw wszelkim niespodziankom.

Wojna, jaką będą prowadzili Niemcy, rozwinie się na wielu frontach.

Zaufanie do nas rośnie

Z tego zdają sobie sprawę niemieckie kółka wojskowe, które wykazują czarne na białym, jak Trzecia Rzesza nie jest jeszcze do wojny gotowa. Na tym tle doszło nawet do utarczek słownych na jednej z konferencji sztabu pomiędzy gen. Metzsch a Goebbelsem.

Nie przywiązując zresztą wielkiego znaczenia do tych zakulisowych pogłosek, wystarczy stwierdzenie faktu, że koła wojskowe niemieckie są ostrożniejsze w rozpętaniu niebezpieczeństwa wojny.

„Wodzowie” napewno w duchu podzielają ich zdanie, jednakże na razie muszą wytwarzać dokoła siebie atmosferę wojny, albowiem drogą zastraszenia nie się już nie da wymusić.

Monachium już się nie powtórzy.

My oczekujemy z całym spokojem rozwoju wypadków. Postawa nasza wzbudza zachwyt zagranicą. I jeszcze coś więcej, aniżeli zachwyt, bo zaufanie.

Pożyczka angielska dla Polski jest już przesądzona. Jaka jej będzie wysokość dotychczas jeszcze nie wiadomo, pewnym tylko jest, że będzie to największa pożyczka w dziejach naszego życia gospodarczego.

Na Dalekim Wschodzie

A co na Dalekim Wschodzie, co z ro-

Po części inauguracyjnej — nastąpił obiad w Hotelu Centralnym, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

W imieniu Obozu Gdynia-Śródmieście głos zabrał p. inż. Ślęczki — meldując gen. Skwarczyńskiemu gotowość gdynian na każdy rozkaz, gdy Ojczyzna znajdzie się w tej lub innej potrzebie.

W odpowiedzi na szczery, żołnierski meldunek p. inż. Ślęczki, p. gen. Skwarczyński wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie Szefa O. Z. N. p. gen. St. Skwarczyńskiego

„Ilekróć przyjeżdżamy do Gdyni — ja i moi koledzy z klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, pragniemy nie tylko zaczerpnąć Waszego ożywczego powietrza, ale i nabrać otuchy do dalszej, wyjątkowej codziennej pracy.

Bo tutaj u Was czas nie stoi, i ręce ludzkie nie spoczywają.

Z roku na rok, z miesiąca na miesiąc wzrasta i gruntuje się potęga morska Polski.

Jeśli słyszymy, że plany rozbudowy portu z przed dwa lat — wówczas pozostające nieomal w dziedzinie fantazji — już dziś okazują się niewystarczające i zdystansowane przez rzeczywistość, — to uświadamiamy sobie, że to nie tylko Wasza praca, ale wysiłek i prężność całej Rzeczypospolitej tego dokonały.

Strasna katastrofa samochodowa w Gdyni

Jedna osoba zabita — dwie ciężko ranne

W dniu wczorajszym odbyła się wycieczka członków Automobilklubu gdynińskiego, w której wzięła udział znana na terenie gdynińskim działaczka p. Janicka-Naszarzewska wraz z niedawno zaślubionym mężem oraz z zaproszoną z Warszawy adwokatką p. Hoffmann.

W drodze powrotnej w Paruchowie samochód prowadzony przez p. Janicką-Naszarzewska z wielką szybkością wpadł na drzewo.

P. Hoffmann została zabita na miejscu, p. Janicka-Naszarzewska doznała ciężkich obrażeń (połowania rąk i nóg, zgniecenie klatki piersiowej). P. Naszarzewska uległa ogólnemu potłuczeniu, wewnętrznemu wstrząsowi i zmasakrowaniu twarzy (50 szwów na twarzy).

Gdynia, jako podstawa naszej ekspansji morskiej, skupia wysiłek całej Polski i łączy wszystkie polskie serca.

Gdy tutaj jesteśmy, myślimy nie tylko o Gdyni, ale i o całym polskim wybrzeżu bałtyckim.

Na cześć tego wybrzeża, w ręce P. Ministra Chodackiego, P. Komisarza Rządu mgr. Franciszka Skoła i przewodniczącego Obozu Zjednoczenia Narodowego w Gdyni — wznoszę okrzyk:

„Polskie wybrzeże bałtyckie niech żyje!”.

Bezpośrednio po tym głos zabrał p. Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku min. Marian Chodacki, podkreślając spokój i pracę Polaków. Spokój ten i praca, daly nam w świecie to stanowisko i znaczenie, jakie właśnie posiadamy dzisiaj.

Po obiedzie wycieczka posłów zwiędziła Stocznia Gdynińska, Stocznia Marynarki Wojennej, roboty przy budowie kanału przemysłowego, oraz szereg innych inwestycji gdynińskich, zapoznając się praktycznie z palącymi potrzebami portu i miasta.

W dniu wczorajszym posłowie zwiędziłi Wybrzeże, Jastarnię, Władysławowo, odbyli szereg konferencji z rybakami i przedstawicielami miejscowej ludności, uczestnicząc ponadto w podniesieniu bandery w obozie Służby Młodych w Cetniewie.

Cel dwudniowej wycieczki został osiągnięty, a zainteresowanie posłów było ogromne. Należy nie tylko przypuszczać, ale i wierzyć, że iż w najbliższym czasie, szereg żywotnych postulatów gdynińskich wejdzie w stadium szybkiej realizacji.

Podróż inspekcyjna p. Wojewody pomorskiego

P. Wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przeprowadził w dniu 24 bm. ilustrację stanu akcji sanitarno-porządkowej wzdłuż linii kolejowej Gdynia-Toruń.

P. Wojewodzie towarzyszyli na terenie podległych im powiatów kolejno starostowie tezewski, starogardzki, świecki, bydgoski i toruński.

P. Wojewoda wydał starostom szereg zarządzeń, zmierzających do szybkiego i właściwego kontynuowania akcji podniesienia wyglądu osiedli, położonych przy linii kolejowej, przy czym podkreślił bezwzględną konieczność bezwarunkowego usunięcia ogrodzeń szczelnych i zastąpienia ich przewiewnymi.

P. wicewojewoda Szczepański otworzył targi meblowe w Nowem

W niedzielę, dnia 25 bm. w Nowem nad Wisłą odbyło się otwarcie Drugich Targów Meblowych. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym. W zastępstwie bawiącego na urlopie kuracyjnym p. wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza, otwarcia Targów dokonał p. wicewojewoda Zygmunt Szczepański, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którym wskazał na tradycję, jaką posiadają już Targi Meblowe w Nowem, obrazując do-robek rzemieślniczo-górnictwa, który rozwinął się w ciągu 20 lat naszej niepodległości.

Pan wicewojewoda podkreślił, że Targi Meblowe w Nowem stanowią przegląd do-robku polskich warsztatów rzemieślniczych na Pomorzu i są ważnym przyczynkiem do oceny rozwoju akcji uprzemysłowienia kraju.

Należy tu zaznaczyć, że słynne z solidnego i efektywnego wykonania wykwiłtne i zw. „gdańskie” meble są wyrabiane przeważnie w Nowem nad Wisłą, skąd kupcy gdańscy je zakupują i eksportują nawet za granicę, jako wyrób gdański.

Niemcy odbierają Czechom chleb

PRAGA. Centralne biuro Komitetu czeskiego frontu narodowego do spraw niesienia pomocy bezrobotnej inteligencji zarządziło we wszystkich gminach w Czechach i na Morawach spis bezrobotnej inteligencji. Wyniki spisu mają z jednej strony dać dokładny obraz położenia licznych rzesz bezrobotnej inteligencji, której szeregi wobec systematycznego napływu do wszystkich urzędów czeskich elementu niemieckiego wzrastają z dnia na dzień, a z drugiej umożliwić miarodajnym czynnikom czeskim

planowe organizowanie niesienia pomocy bezrobotnej inteligencji.

Chamskie postępowanie Niemców w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. W Crikwenicy w Jugosławii (Dalmacja) doszło do zajścia pomiędzy naszymi władzami a licznymi turystami niemieckimi, przybyłymi z Rzeszy. Turysty, którzy mieszkają w kilku hotelach, wywiesili chorągwie ze swastyką hitlerowską.

Rzemiosło na Pomorzu ma wielką przyszłość

Konferencja poselska w Grudziądzu z udziałem p. wicewojewody Szczepańskiego

Na zakończenie „Tygodnia Propagandy Rzemiosła na Pomorzu” odbyła się w niedzielę w sali Rady Miejskiej w Grudziądzu konferencja poselska. Na konferencję przybył p. wicewojewoda Zygmunt Szczepański, naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojew. Barcziszewski, starosta grudziądzki Grodyński, prezydent miasta Włodek oraz

senatorowie: Semkowicz, Ślaski, Burski i posłowie: Konieczny, Wichliński, Marcinkowski, Jabłoński, Klimek i Świećlicki. Obecni byli również prezes Izby Rzemieślniczej z Torunia p. Szulc i dyrektor Izby p. Frankowski.

Konferencję zagal w obecności 60 przedstawicieli rzemiosła z całego Pomorza prezes Związku Rzemieślników Chrześcijańskich p. Grobelny. Po objęciu przewodnictwa przez sen. Semkowicz ze Lwowa wygłosił okolicznościowe przemówienie w zastępstwie p. wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza p. wicewojewoda Szczepański.

„Rzemiosło w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu — oświadczył p. wicewojewoda — ma przed sobą wielką przyszłość i powinno odegrać w życiu naszego Państwa i w budowie silnego gospodarstwa stanu średniego poważną rolę.

Niechaj ono kroczy według wskazań Wielkiego Budowniczego i Wskrzesiciela naszej Ojczyzny, który głosił wysiłek pracy jako hasło naczelne. Winniśmy doskonałość w każdym zawodzie i organizować się

na polu gospodarczym, jeśli chcemy osiągnąć wyniki godne miana wielkiego narodu.

Czas wzajemnych waśni partyjnych ustały. Na horyzoncie europejskim gromadzą się groźne chmury. Nie czas na osłabianie się. Chwila obecna wymaga koncentracji wszystkich sił społecznych.

Spółczeństwo polskie bez różnicy poglądów politycznych złączyło się w nieugiętej woli odporu przeciw wszelkim zakusom na nasze owdieczne prawa i żywotne interesy narodu. Stanęliśmy zwaśni, gotowi do największych wysiłków i ofiar na każde zawołanie Ojczyzny.

Tą silną i nierozrwalną łączność musi zachować rzemiosło na stałe, by spełnić swą wielką misję społeczną.

Następnie referat o roli i potrzebach rzemiosła na Pomorzu wygłosił p. prezes Grobelny. W dalszym ciągu obrad przedstawiciele poszczególnych cechów omawiali sprawy zawodowe, przedstawiając dezeraty. Po przemówieniach senatorów Ślaskiego, dr. Bruskiego i posła Wichlińskiego, sen. Semkowicz zamknął konferencję.

Manifestacja 10 tys. kobiet na Śląsku

KATOWICE. Wczoraj w Katowicach Towarzystwo Polek obchodziło 20-lecie swej pracy w niepodległej Polsce, połączone ze zjazdem delegatów zarówno z terenu Śląska jak i z całej Polski.

Na obchód, będący wielkim świętem kobiet śląskiej przybyło 10 tysięcy uczestniczek.

Uwagę zwracała delegacja Towarzystwa Polek z Gdańska, w strojach ludowych.

Podczas manifestacji Kobiety uchwały szereg patriotycznych rezolucyj, w których m. in. ślubują „stworzyć na zachodnich rubieżach kraju ze swych serc i dłoni niezłomny mur ochronny, którego nie zlamają żadne zakusy wroga”. Wreszcie uchwalono wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta RP, Marszałka Śmigłego Rydza i Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Jak Niemcy nabrali słowackie? Ładnie wyszedł ten kraj na „opiecz” niemieckiej

BIAŁOGRÓD. O katastrofalnym położeniu gospodarczym Słowacji pisze dziennik „Dan”, podkreślając iż wbrew obietnicom „niezależna Słowacja” nie dostała do dziś dnia ani korony z tytułu likwidacji majątku państwowego, zajętego przez Niemców w Pradze.

W Słowacji daje się odczuć w życiu gospodarczym brak dewiz, handel zamarli zupełnie, przemysł nie ma surowców, zupełnie, — przemysł nie ma surowców.

pszenicy, a od dwóch miesięcy nie można dostać mąki na prowincji.

Drożyzna w Czechach

PRAGA. W związku z drożyzną, jaka zaplanowała w Czechach i na Morawach na skutek wywozu wszelkich zapasów do Niemiec, urząd krajowy w Pradze zarządził wyplacenie wszystkim pracownikom związków komunalnych specjalnego dodatku drożyznianego.

PRZEGLĄD PRASY

Czas pracuje przeciw „osi”

Niemcy wytykają wszystkie siły, ażeby pozyskać sobie sojuszników, a że o nich jest coraz trudniej, tego dowodem Balkany.

Wprawdzie Bułgaria jest dość mocno związana węzłami interesów gospodarczych z Niemcami, jednak jak podaje „Gazeta Polska”:

„Opinia bułgarska jest przeciwna wiązaniu się z Niemcami, istnieje jednak co prawda, mocna pokusa: obietnica zaspokojenia pretensji terytorialnych do Turcji i południowej Dobruży. Byłoby zbyt ryzykownym twierdzenie, że Bułgaria w żadnym wypadku nie opowie się po stronie „osi”, równie jednak przedwczesnym byłoby twierdzenie, że jakiegokolwiek decyzje po zytywnie dla Berlina już w Sofii zapadły. Bułgaria trwa w postawie wyczekiwania i pomna gorzkich doświadczeń wielkiej wojny nie chce się wiązać przedwcześnie. A że czas pracuje przeciw „osi”, szanse wygrania atutu bułgarskiego przez Berlin będą raczej maleć.

Wszystkie te bałkańskie niepowodzenia i rozczarowania wywołują zły humor prasy niemieckiej.”

Znaczenie układu francusko-tureckiego

Układ francusko-turecki podpisany, a wkrótce opracowane będą szczegóły sojuszu wojskowego, dotyczące zobowiązania do niesienia wzajemnej pomocy.

O znaczeniu tego układu pisze „Goniec Warszawski”:

„Znaczenie układu francusko-tureckiego polega przede wszystkim na tym, że daje on wespół z porozumieniem angielsko-tureckim całkowitą przewagę Anglii i Francji na morzu Śródziemnym, a otwierając cieśninę dardaneelską dla flot wojennych Anglii i Francji pozwala okrętom oraz statkom handlowym tych mocarstw pływać na wodach morza Czarnego, by nieść tą drogą pomoc wojenną i materiałową Rumunii w razie zaatakowania jej przez państwa „osi”.

Podpisanie traktatu francusko-tureckiego, likwidujące długoletni spór o Sandżak Aleksandretty, stawia zarazem Turcję zdecydowanie w szeregu państw gotowych do odparcia każdego agresywnego zamachu ze strony Rzymu i Berlina. Rozpaczliwe wysiłki III Rzeszy, by zapobiec porozumieniu Turcji z Anglią i Francją spełzły na niczym, a misja von Pappena w Ankarze zakończyła się zupełną klęską dyplomatyczną Niemiec.”

Polski Biały Krzyż niesie oświatę żołnierzowi

Nie pisać w listach prywatnych o sprawach wojskowych Szpleg szuka tajemnic

Jeden z moich znajomych pokazał mi list od swego syna z wojska. Na arkusiku widniała pieczętka: „Nie pisać o sprawach wojskowych”. Taki papier listowy rozdaje żołnierzom „Polski Biały Krzyż”, znana i tak bardzo pożyteczna instytucja.

Czytając ten napis, pomyślałem sobie, jak bardzo przydałaby się taka przestroga i nam cywilom.

Gadulstwo jest u nas tak rozpanoszone, że już za mało jeśli bliscy sąsiedzi podziela się zawsze swymi spostrzeżeniami. To nie wystarczy i, jeśli w danej okolicy odbywają się jakieś ćwiczenia, to każdy czuje się w obowiązku w liście o zdrowiu i powodzeniu poinformować również rodzinę i znajomych, że w jego okolicach jest wojsko, jakie oddziały, co robią, gdzie ćwiczą i t. p.

Nie liczą się ludzie z tym, że list może adresatowi zaginąć i wpaść w niepowołane ręce, że adresat w przystępie gadatliwości opowie to w liczniejszym gronie w lokalu publicznym i tak szpieg obcy, choć niedopuszczony w pobliże wojska, zdobędzie tanim kosztem cenną wiadomość.

W naszych czasach, kiedy nie tylko

„O siłę Polski na morzu wołamy”

Prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, gen. Stanisław Kwaśniewski wygłosił na otwarciu „Dni Morza” przemówienie, którego fragment podajemy poniżej:

„Mówię o roku historycznym, bo wszystko, co w ostatnich miesiącach mówi się i pisze w Europie o pokoju czy wojnie, przyszłości państw, ich granicach, niezależności czy protektoracie, obszarach życiowych, ekspansji, wpływach, porozumieniach czy nie porozumieniach — wszystko wskazuje wyraźnie na to, że najważniejszym zagadnieniem chwili jest — dostęp Polski do morza, że jest nim ujście Wisły i węzeł portowy Gdańsk—Gdynia.

Wszak nawet obcy i do niedawna mało nam życzliwi — dzisiaj stwierdzają szczerze, że Polska jest kluczem Europy. Więc czy Polska silna i niepodległa — dzięki dostępowi do morza, czy też ponownie od morza odepchnięta, skazana na niemoc i zależność od obcych, na nowe skazana zaborcy — oto zagadnienie chwili. — Nie po raz pierwszy wskazujemy na tę rzeczywistość, że państwa nie posiadające dostępu do morza nie są zdolne do rozwinięcia takiej siły, aby mogły utrzymać swoją niezależność.

Czy ma być Polska silna i niepodległa — oto zagadnienie chwili.

Czy Polska, jak ongiś, nie o jedno, o dwa oparta morza, Polska od morza do morza, dziś w ścisłym związku z zaprzyjaźnioną Rumunią, czy rozwinię swoją siłę na morzu, czy połączy tak, jak to jest geograficznym jej powołaniem — Bałtyk z Morzem Czarnym i pozostanie — jak w historii — pomostem Europy, dla Północy i Południa, dla Zachodu i Wschodu, a gdy potrzeba — przedmurzem, zarówno od Wschodu, jak i od Zachodu, czy — położona w samym środku Europy, pozostanie jej twierdzą — oto zagadnienie!

Czy Polska silna na morzu, czy Polska silna w swoim dostępie do Bałtyku?

Podnieść siłę Polski na morzu — oto hasło dnia! Powtórzyliśmy i dziś — za głosem sternika spraw zagranicznych Polski, że nie damy się odepchnąć od Bałtyku, ale też to wcześniej zawołaliśmy, że rewizja naszych granic nadmorskich to wojna, że trzeba dobroić Polskę na morzu i dziś tym mocniej wołamy o siłę Polski na mo-

Rosną bunty i egzekucje

Ostatnio wykonano w Niemczech około 100 wyroków śmierci przez rozstrzelanie. Tak bogate żniwo śmierci spowodowały bunty i sabotaże na linii „Zygfryda”. Straszne wyroki wykonują oddziały „czarnych szturmowców”, składające się z młodocianych chłopców, wychowywanych od dzieciństwa w ideologii narodowo-socjalistycznej.

Ostatnio miał miejsce wypadek wykonania wyroku przez syna na ojcu. Młody szturmowiec poznał swego ojca

go rozstrzelaniu, w chwili wynoszenia ciała. Tragiczną ciszę przerwał okrzyk: „mój biedny ojciec!”.

Niesamowitemu wrażeniu nie oparli się inni szturmowcy, którzy odmówili dalszego wykonywania wyroków. Bunt został zgnieciony. Ofiarą jego padło 20 czarnych szturmowców i 300 innych, wysłanych do obozu koncentracyjnego do Dachau.

Takie oto kwiaty wschodzą na ziemi Wielkiej Rzeszy.

Poza akcją dyplomatów — podróże generałów

Dyplomacja prawie całego świata do tej pory tkwi w nieustannej akcji. Równoległe do działalności dyplomatów jest prowadzona ostatnio akcja przez sztaby generalne zainteresowanych państw. Szereg wizyt i rozmów miało, ma i będzie miało w najbliższej przyszłości miejsce. Wykańczane są prace sztabów angielskiego i tureckiego.

W Ankarze — stolicy Turcji — misja angielska pozostanie jeszcze dwa tygodnie dla opracowania zagadnień strategicznych i operacyjnych, podczas gdy misja turecka w Londynie kończy rozmowy, dotyczącą zamówień materiałów wojennych dla Turcji.

Dnia 4 lipca przybędzie do Paryża angielski minister obrony narodowej. Niezawodnie nastąpią dalsze rozmowy, dotyczące jednolitego dowództwa armii angielskiej i francuskiej oraz całokształtu sytuacji

wojskowych” stosuje się nie tylko do żołnierza w szeregach, ale i do Ciebie obywatelu — Polaku.

Nie pisać o sprawach wojskowych!

militarnej. Dowódca angielskiej armii terytorialnej, gen. Kirke, bawi w podróży informacyjnej po Finlandii, zapoznając się ze stanem wyszkolenia oraz z organizacją przysposobienia wojskowego w tym kraju. W Anglii bawi misja polska. Na Dalekim Wschodzie, w Singapoore, rozbudowanej ostatnio na dużą skalę bazie morskiej, obradują dowódcy flot Anglii i Francji, dowódcy wojsk lądowych lotnictwa z pomocnikami. Podobnie jak w Europie, finalizuje się ujednolicenie dowództwa.

Oś Rzym—Berlin nie spoczywa. We Friedruchshafen nad jeziorem Bodeńskim konferowali admirał Reeder z podsekretarzem stanu min. marynarki włoskiej adm. Cavignani. Generałowie hiszpańscy bawią w Niemczech i we Włoszech. Na czele generałów hiszpańskich, bawiących w Niemczech stoi gen. Aranda.

W Y N I K I
konkursu na hasło dla polskiej pasty do zębów

Dentosan
JUBILEUSZOWY

jury konkursowe, w którego skład weszli wszyscy właściciele większych składów aptecznych i drogerji z całej Polski, przejrzało 90 hasel (wyróżnionych w miesiącach: marcu, kwietniu i maju) i ustaliło przez głosowanie 3 najlepsze hasła:

Pierwsze miejsce i I nagrodę w wysokości 300 złotych zdobyło ogromną większością głosów hasło nadesłane przez p. Zofię Knaupównę z Warszawy, ul. Widok 22.

*Gościa — winem, konia — sianem,
Zęby — traktuj Dentosanem.*

Drugie miejsce i II nagrodę w wysokości 200 złotych zdobyło hasło nadesłane przez p. Stanisława Krzyżanowskiego z Kielc, ul. Duża 1

*Znakomity, tani, zdrowy
Dentosan Jubileuszowy.*

Trzecie miejsce i III nagrodę w wysokości 100 złotych zdobyło hasło nadesłane przez p. Longinę Szukalankę z Poznania, ul. Mariacka 22.

*Pasta Dentosan,
skuteczna, tania, polska.*

Nagrody zostały wypłacone gotówką w dniu 21 czerwca 1939 r.

Gratulując laureatom i dziękując wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie na hasło dla pasty Dentosan Jubileuszowy, Zarząd firmy „Antiba” podaje do wiadomości, że osoby, rodziny i szkoły, zbierające puste tuby Dentosanu, będą mogły otrzymać przed Bożym Narodzeniem premie. Bliższe szczegóły będą ogłoszone we wrześniu r. b.

DENTOSAN CODZIENNIE ZDROWE ZĘBY CAŁE ŻYCIE

o siłę wyrażającą się pełnym wykorzystaniem dostępu do tego morza, które daje nam osiemdziesiąt procent naszych o-

brotów handlowych z zagranicą, o siłę wyrażającą się pełnym wykorzystaniem Wisły i jej ujścia, o rozbudowę na wielką skalę floty handlowej, — bo tylko jedenaście procent transportu morskiego obsługujemy sami, a za osiemdziesiąt dziesięć płacimy zawrotne sumy obcym, wołamy o siłę Polski — nie tylko na lądzie i w powietrzu, ale też na morzu, o ubezpieczenie naszej handlowej pracy morskiej, o flotę wojenną o cel wołamy dla naszych morskich dróg, o zamorskie źródła surowców i zamorskie rynki zbytu.”

Palenie zwłok w b. Austrii

Wiedeń. Palenie zwłok w Austrii oficjalnie nigdy nie było dozwolone. Nowi panowie (hitlerowcy w Austrii) jednak nowe zaprowadzają porządki. Oto niedawno wydano zarządzenie, by cmentarze austriackie zarezerwowały odpowiednie miejsca na krematoria, przechowywały urny z prochami i grzebały popioły spalonych w krematoriach zmarłych.

O czym się mówi:

W cyrku Krone w Pradze, — jak donosi I. K. C. — doszło do burzliwych demonstracji. Mianowicie między dwoma kłownami niemieckimi wywiązał się następujący dialog:

— Umiesz po czesku?
— Nie. A czy znasz kogoś, kto rozumie ten język?
— O tak, znam, zaraz takiego przyprowadzę. Po chwili kłown przypro-wadził osła.

Wtedy publiczność czeska wtargnęła na arenę i dotkliwie kłownów pobila.

Turcy wykupują u siebie niemieckie przedsiębiorstwa, jak elektrownie, gazownie w Ankarze.

Kiepura, w wywiadzie udzielonym prasie poznańskiej — odpowiedział na ataki prasy niemieckiej na jego osobę, że nikt mu nie może dawać przepisów w jaki sposób ma się ustosunkować do swej ojczyzny.

Znakomity śpiewak dorzucił z uśmiechem, że producenci niemieccy zarobili na jego filmach cztery razy tyle, ile wyniosło jego wynagrodzenie.

Wielkie ogólnopolskie igrzyska sportowe harcerzy Lwów zwycięża w kolarskim biegu patrolowym

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Toruniu I. Harcerskie Centralne Letnie Igrzyska Sportowe z udziałem harcerzy z całej Polski.

Po mszy św. w bazylice św. Jana, którą odprawił ks. prob. Ziemiński i wygłoszonym przez niego okolicznościowym kazaniu odbyło się na dziedzińcu Ratusza otwarcie Igrzysk.

Do zebranych harcerzy przemówił przewodniczący Zarz. Okr. Pom. Z. H. P. p. pplk. Kaczmarski, witając wszystkich zawodników a szczególnie grupę z Gdańska. Następnie przemawiał delegat Głównej Kwatery Harcerzy hm. Zembowicz. Po przemówieniach delegat Kom. Chor. Polskiej wręczył komendantowi Chor. Pom. hm. Będęcie pamiętkowy proporzeczek. Po odśpiewaniu przez harcerzy pomorskich hymnu harcerstwa po morskiego „Na straży Polski będziemy stać” odśpiewano wspólnie hymn narodowy.

Po południu odbył się kolarski bieg patrolowy na dystansie 12 km. W skład patrolu wchodziło 3 harcerzy, którzy musieli pokonać szereg przeszkód terenowych jak piaski, błoto, głęboki suchy rów, oraz szeroko-

Włochy pokonały Polskę w meczu lekkoatletycznym pań

W Bergamo, w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym pań, Włochy pokonały Polskę 51:33.

Polki wygrały tylko 3 konkurencje, a mianowicie: skok wdal, rzut kulą i rzut dyskiem. W skoku w dal Słomczewska miała wynik 5,22, w kuli — Flakowiczówna uzyskała 12,83, w rzucie dyskiem — Cejzikowa osiągnęła 39,43 m.

JĘDRZEJOWSKA PO RAZ CZWARTY MISTRZYNIĄ LONDYNU.

W sobotę zakończyły się w Londynie zawody tenisowe o mistrzostwo stolicy W. Brytanii. Wielki sukces odniosła Jadwiga Jędrzejowska, zdobywając tytuł mistrzyni Londynu po raz czwarty z rzędu. W finale Polka pokonała zdecydowanie startującą w barwach duńskich Niemkę Sperling-Krahwinkel 6:1, 6:4. Jędrzejowska grała wspaniale, zwłaszcza w pierwszym secie. Sperling, która w ubiegłych latach wygrała zdecydowanie z Polką, tym razem była bezsilna wobec jej bezbłędnej gry.

W finale panów von Gramm, znajdujący się znowu w szczytowej formie, pokonał z łatwością Hindusa Ghaus Mahometa 6:1, 6:3.

W finale gry podwójnej pań Jędrzejowska, grając ze słabą Angielką Yorke, uległa silnej parze amerykańsko-francuskiej Andrus-Henrota w dwóch setach 2:6, 2:6.

KPW POMORZANIN — KPW WARSZAWA 4:1 W TENISIE

W dniach 24 i 25 czerwca br. odbyło się w Toruniu międzyokręgowe spotkanie tenisowe o mistrzostwo KPW, pomiędzy KPW „Pomorzanie” Toruń, a KPW „Warszawa”. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem KPW „Pomorzanie” w stosunku 4:1.

Wyniki poszczególnych gier były następujące:

Gra pojedyncza panów:

Na pierwszym miejscu wymieniamy zawodników „Pomorzanie”

Inż. Baśniak—Gawiner 6:4, 8:6; Nagórski—Bilecki 7:5, 6:4; Inż. Baśniak—Bilecki 7:5, 3:6, 6:4; Nagórski—Gawiner 2:6, 5:7.

Gra podwójna panów:

Para inż. Baśniak—Lewicki pokonała parę Gawiner—Bilecki w stosunku 3:6, 6:4 i 6:3.

POR. WOŁOSZOWSKI NA TRZECIM MIEJSCU W TURYNIE.

W Turynie odbył się międzynarodowy olimpijski wszechstronny konkurs konia wierzchowego przy udziale 38 zawodników z 6-ciu państw. Startowały zespoły Polski, Italii, Niemiec, Szwajcarii, Rumunii i Węgier.

Pierwszego dnia w piątek odbyła się próba ujeżdżania na czworoboku.

Dругiego dnia w sobotę rozegrano ciężką próbę wytrzymałości na dystansie 33 km. Próbę ukończyli 23 konie, w tym 3 polskie na 5 startujących. Z sześciu startujących zespołów państwowych 4 zostały zdekompletowane tak, że zespołowo zakwalifikowano tylko ekipy Niemiec i Szwajcarii. Polska, Italia, Rumunia i Węgry odpadły.

W niedzielę odbyła się ostatnia próba, przy czym wszystkie trzy konie polskie były ją bezbłędnie.

W ogólnej klasyfikacji por. Wołoszowski na „Arlekinie” odniósł duży sukces, zajmując trzecie miejsce. Pierwsze miejsce zajął Włoch por. Dardi przed Niemcem rtm. Stubbendorffem.

Kpt. Burniewicz na „Eskimosie” i por. Wołoszowski na „Figlarnej” zajęli 10 i 11 miejsca.

Zespołowo zwyciężyli Niemcy przed Szwajcarią.

WISŁA MISTRZEM POMORZA JUNIORÓW

Wisła—Gryf 1:0 (0:0)

Na neutralnym boisku w Chelmży odbyło się decydujące spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Pomorza juniorów pomiędzy grudziądzką Wisłą i toruńskim Gryfem. Wygrała Wisła w stosunku 1:0, przy czym decydująca bramka padła w ostatnich minutach gry.

Jako mistrz Pomorza Wisła grać będzie o mistrzostwo Polski juniorów. Pierwsze spotkanie rozegra drużyna grudziądzka z mistrzem okręgu łódzkiego.

ści ok. 4 m rzeczkę. Prócz tego odbyły się w ramach tego biegu próby sprawności orientowania się w terenie przy pomocy mapy, sporządzanie szkiców terenowych, strzelanie, rozbijanie namiotów, rozpalenie ognisk, przebiecie dystansu 1 km w maskach itp.

Wszystkie te przeszkody miały charakter przygotowania wojskowego. W biegu tym pierwsze miejsce zajął patrol ze Lwowa w składzie Granatowski, Brzecki i Pukas (166 pkt.) przed Toruniem (139 pkt.), Łodzią (120 pkt.) i Poznaniem (91 pkt.).

Zawody lekkoatletyczne Warszawianki Nieudany atak na rekord światowy na 2 mile angielskie

W Warszawie odbyły się w sobotę zawody lekkoatletyczne Warszawianki, w ramach których Kusociński zaatakował rekord światowy na 2 mile ang. (3.260 mtr). Próba nie powiodła się. Kusociński uzyskał czas 9:08,2, podczas gdy rekord świata wynosi 8:50,6. Bardzo dobrze wypadł w tym biegu Ślązak Karwowski, który uzyskał czas 9:17,4, zajmując drugie miejsce o 80 mtr za Kusocińskim.

Pozostałe konkurencje dały następujące wyniki:

100 m: Modzelewski (Warszawianka) 11,4 przed Trojanowskim (AZS) 11,5 sek.

Niedzielski bije rekord Pomorza na 400 m stylem klasycznym

w ramach pływackich zawodów o mistrzostwo Pomorza

Wczoraj w pływalni garnizonowej w Toruniu odbyły się pływackie zawody o mistrzostwo Pomorza pań i panów w klasie III. W zawodach startowało 50-ciu zawodników z Grudziądza, Bydgoszczy i Torunia. Zawody organizował Pomorski Okręgowy Związek Pływacki. Na wyróżnienie zasługuje zwycięstwo 13-letniej Grubeckiej w biegu na 200 m. stylem klasycznym. W ramach pozostałych zawodów udała się Niedzielskiemu z WKS Grudziądz próba pobicia rekordu Pomorza na 400 m. stylem klasycznym. — Uzyskał on czas 7:19,8 min., lepszy o 10 sek. od starego rekordu.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Panie: Bieg 200 m. stylem klasycznym: 1) Grubecka KPW. Pomorzanie Toruń, czas 4:24,9 min.; 2) Pappelbaumówna WKS Grudziądz, 3) Walewska WKS Grudziądz.

100 m. na wznak: 1) Kunicka Sokół Grudziądz, czas 2:12,7 min.; 2) Tomczykówna WKS Grudziądz, 3) Babelówna WKS Grudziądz.

100 m. stylem klas.: 1) Walewska WKS Grudziądz, czas 1:57,8 min., 2) Grubecka KPW. Pomorzanie Toruń.

100 m. stylem klas.: 1) Grażyna WKS Grudziądz, czas 1:54,4 min., 2) Tomczykówna WKS Grudziądz.

Sztafeta 3 razy 100 m. stylem zmiennym: 1) WKS Grudziądz, czas 6:41,6 min. przed drugą sztafetą tego klubu w czasie 7:52,2 m.

Panowie 200 m. stylem dowolnym: 1) Żółkiewicz Sokół Bydgoszcz — 3:15,6 min. 2) Piórkowski Pomorzanie.

Poza konkursem startował w tym biegu

Na stadionie wojskowym w Toruniu odbył się wczoraj w ramach rozgrywek o wejście do ligi państwowej mecz piłkarski pomiędzy toruńskim Gryfem o poznańską Legię. Zwyciężył zasłużenie Gryf w stosunku 3:2 do przerwy 1:0.

Gra od początku do końca była ostra i w szybkim tempie.

Rozpoczynają grę gospodarze. Pierwsze 10 minut Gryf zdecydowanie góruje nad przeciwnikiem przy czym już w 7 min. lewoskrzydłowy napastnik Wolender pięk-

nym strzałem w prawy róg bramki tuż po poprzeczką zdobywa wprowadzenie dla Gryfu. Wynik ten utrzymuje się do przerwy przy grze wyrównanej.

Po zmianie pół goście przeprowadzają generalny atak na bramkę Gryfu i jak w pierwszej połowie Gryf tak teraz oni pierwsze 10 min. wybitnie górują nad przeciwnikami, którym nic się nie klei. Już w 4 min. prawy łącznik Legii Pikulik ostrym, niskim strzałem wyrównuje stan do 1:1 a w 6 minut później l. łącznik Cz. Mikołajewski podwyższa wynik na 2:1 dla Legii. Od tej chwili toruńczycy znowu przejmują inicjatywę i już do końca nie dają jej sobie odebrać.

W 15 min. Kosobucki, stojąc tyłem do bramki przeciwnika przejmując piłkę od środkowego napastnika Jezierskiego i szybkim zwrotem, silnym strzałem wyrównuje stan meczu na 2:2.

Gryf w dalszym ciągu dominuje na boisku jednak nie może przewagi tej wykorzystać cyfrowo, aż dopiero w 29 min. za sfaułowanie Zdrojewskiego sędzia dyktuje „Jedenastkę”, którą egzekwuje Kosobucki ustalając ostateczny wynik meczu 3:2 dla Gryfu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dobra gra toruńczyków — Wyczyńskiego w bramce oraz w ataku Kosobuckiego i Wolendra.

Sędziował słabo p. Winiarski z Łodzi. Widzów około 3 tys.

WALKI O MISTRZOSTWO LIGI.

Wczoraj rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo Ligi Państwowej.

W Warszawie Polonia pokonała niespodziewanie Wisłę 5:4 (4:3).

W Krakowie Ruch odniósł zwycięstwo nad Cracovią 5:2 (4:1).

W Chorzowie AKS zremisował z Warszawianką 0:0.

W Poznaniu Warta wygrała z Garbarnią 5:0 (3:0).

W Łodzi Pogoń odniosła zwycięstwo nad Union Touringiem 2:1.

Po tych spotkaniach tabela zawodów o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	11	17:5	44:13
2) Warta	10	13:7	29:13
3) Pogoń	10	13:7	21:16
4) A. K. S.	10	12:8	26:13
5) Wisła	10	12:8	22:18
6) Cracovia	10	10:10	14:25
7) Garbarnia	11	8:14	17:29
8) Polonia	9	7:11	21:23
9) Warszawianka	9	5:13	13:22
10) Union Touring	10	3:17	12:46

Z. S. TORUŃ—WKS INOWROCŁAW 6:2

Wczoraj odbył się w Toruniu mecz piłkarski o wejście do klasy „B” pomiędzy WKS Inowrocław a Z. S. Toruń. Mecz zakończył się wysoką 6:2 zwycięstwem Z. S. w stosunku 6:2 (3:1). Bramki dla ZS zdobyli: Melkowski, Weber i Przybyszewski po 2. Sędziował p. Stachiewicz z Torunia.

WIADOMOŚCI GOSPODARZE

UDZIAŁ HUTNICTWA W HANDLU ZAMORSKIM POLSKI

Jedną z poważniejszych pozycji w ogólnym przeładunku przez porty polskie Gdynię i Gdańsk stanowi udział hutnictwa polskiego. Udział ten w roku 1937 wyniósł 13,9 procent i jakkolwiek w r. 1938 nieznacznie się zmniejszył, to już w roku bieżącym wydatnie wzrósł! Przewidujemy znacznie przekroczyć poziom, osiągnięty w latach poprzednich. Przyczynia się do tego głównie przyrząd tworzyw hutniczych, wysokoprocentowych rud żelaznych i żelastwa.

Import tych tworzyw za pośrednictwem obu portów w ostatnich dwóch latach wyniósł: w r. 1937 — rud i pirytów przywieziono 1.260 tys. ton, żelastwa — 1.285 tys. t., w r. zaś 1938 — rud i pirytów — 700 tys. ton, żelastwa — 448 tys. ton.

Po stronie wywozu najpoważniejsze pozycje stanowią szyny oraz rury żelazne i stalowe, eksportowane na dalekie rynki zamorskie: do Ameryki Południowej, krajów azjatyckich państw skandynawskich i wiele innych. Wywóz tworzyw hutniczych za pośrednictwem portów określał się w roku 1938 ogółem liczbą 124 tys. ton, wyniósł zatem 42,6 procent całego eksportu żelaza z Polski.

Przytoczone liczby wskazują, jak doniosłe znaczenie dla Rzeczypospolitej przedstawia nasze porty morskie, a mianowicie: Gdynia i Gdańsk, przez które jedna z podstawowych gałęzi przemysłu, jaką jest hutnictwo żelazne, kieruje lwia część swych obrotów z zagranicą.

KONFERENCJA POLSKIEGO KUPIECTWA ŚLĄSKIEGO

W katowickiej izbie przemysłowo-handlowej, odbyło się posiedzenie zarządu związku polskich stowarzyszeń i organizacji kupieckich z terenu województwa śląskiego.

W zebraniu wzięł udział wojewoda Grażyński, który w swym przemówieniu podkreślił wagę roli polskiego stanu średniego na Śląsku.

Po przemówieniu wojewody odbyła się dyskusja nad referatem, wygłoszonym przez dra Chorążego, który w sposób wyczerpujący omówił szereg zagadnień z dziedziny kredytowej i polityki kontyngentowej woj. śląskiego.

SZKOLENIE FACHOWCÓW DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Komisja stypendialna, powołana przez ministra przemysłu i handlu w celu skoordynowania i zorganizowania akcji szkolenia fachowców dla handlu zagranicznego, zamierza w miesiącu wrześniu br. dokonać nowego przydziału w handlu zagranicznym praktyk.

Kandydaci na praktyki zagraniczne muszą mieć nieprzekroczony wiek 28 lat, ukoń-

czone studia handlowo-ekonomiczne, ukończoną służbę wojskową i posiadać znajomość przynajmniej 2 języków obcych.

Praktyki krajowe będą się odbywały w firmach i instytucjach handlu zagranicznego w Warszawie, Gdyni i ośrodkach przemysłowych. Praktyki zagraniczne będą uzupełnieniem krajowych, w celu umożliwienia stypendyjście dalszej specjalizacji w obranej gałęzi handlu zagranicznego.

Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu „Dentosan jubileuszowy”

W roku bieżącym upływa 25 lat od czasu, gdy ukazała się pierwsza polska pasta do zębów „Dentosan”. Z okazji tego jubileuszu oraz korzystając z ogromnej popularności, jaką się cieszy pasta „Dentosan”, zorganizowano konkurs premiowy na najlepsze hasło (slogan), dla tego doskonałego, antyseptycznego preparatu.

Plan konkursu nie tylko przeszedł wszelkie oczekiwania pod względem ilości nadesłanych odpowiedzi, lecz również udowodnił, że intencje organizatorów zostały w pełni przez odbiorców „Dentosanu” zrozumiane.

Z nadesłanych bowiem 11.546-ciu haseł, z których zdyskwalifikowano ze względów czysto formalnych zaledwie 87, prawie wszystkie podkreśliły najważniejsze zalety „Dentosanu”, a więc: rdzenna polskość, skuteczność, zdrowotność i taniść.

Z tej powodzi odpowiedzi, z których prawie wszystkie odznaczały się pomysłowością lub oryginalnością, wybrano z niemałym trudem, w miesiącach marca, kwietnia i maju po 30 haseł, nagradzając każde premią 10 zł, oraz przeznaczając je do ścisłego konkursu na trzy najlepsze.

Właściciele wszystkich dogeryj i składów aptecznych w całej Polsce stanowili Jury, które drogą głosowania wybrały z owych 90 już premiowanych odpowiedzi, najlepsze 3 hasła.

Ogromna większość głosów przypadła w udziale hasłu: „Gościa winem, konia sianem — zęby traktuj Dentosanem”. Wobec tego organizatorzy konkursu przyznali autorowi tego dwuwiersza I nagrodę w kwocie

zł 300, czyniąc to tym chętniej, że dowcip iście sarmacki i styl niby sienkiewiczowski Zagłoby, zatrącający staropolszczyzną, odpowiada ważnemu walorowi „Dentosanu” — jego rdzennie polskości. Poza tym, dwuwiersz ten wyraża subtelnie myśl: jak najmilszym poczęstunkiem dla drogiego gościa jest wino, najlepszym pokarmem dla konia siano, tak dla zębów jedyną i najzdrowszą pastą jest „Dentosan”.

Drugą z kolei ilość głosów otrzymało hasło: „Znakomity, tani, zdrowy Dentosan Jubileuszowy”. Autorowi tego sloganu przyznano II nagrodę w kwocie zł 200. Premiowane II-gą nagrodą hasło, podkreśla słusznie taniść „Dentosanu” mimo innych znakomych jego zalet.

Trzecią wreszcie z kolei ilość głosów, otrzymało wielomówiące choć zwężone, rytmiczne choć niewierszowane hasło: „Pasta Dentosan — skuteczna, tania, polska”. Autor tego zdania otrzymał więc III nagrodę w kwocie zł 100.

Wszystkim uczestnikom konkursu „Dentosan Jubileuszowy”, wyrażają organizatorzy uprzejme słowa podzięk. pewni, że nie tylko premie pieniężne lecz bardziej jeszcze piękne, zdrowe zęby jakie daje używanie pasty „Dentosan”, są najlepszą nagrodą za stosowanie tego skutecznego preparatu.

Prosi się równocześnie wszystkich o nie wyrzucanie i staranne zachowanie użytych tubek „Dentosanu”, gdyż posiadanie ich będzie warunkiem udziału w akcji premiowej, zamierzonej w jesieni rb. (K.).

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj poniedziałek
Jana i Pawła 26 czerwca
Jutro wtorek
Władysława 27 czerwca

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

- Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82.
- Apteka pod Orłem, ul. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

PROGRAM KIN:

- LIDO: „Niewolnica Szanghaju“.
- KRYSTAL: „Niewidzialna rywalka“
- BALTYK: „Huragan“
- KAPITOL: „Złotowłosa“
- APOLLO: „Panięskie szaleństwo“
- MAHYSIENKA: „Orkan“.

NOTATKI KRONIKARZA

— Absolwenci Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy. 21 czerwca r. zakończył się rok szkolny w Państwowej Szkole Przemysłowej i w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej.

Wydział chemiczny ukończył i uzyskał tytuł „technika-chemika“ — Cwikliński Jan, Fibich Zenon, Pawlik Czesław, Kuźniacki Henryk, Oyrzanowski Stanisław, Pietrzak Władysław, Puziak Tadeusz, Geleciński Tadeusz, Kalka Czesław, Kostecki Sergiusz, Stroiński Edmund, Szpet Adam, Grabowski Józef, Stanisławski Tadeusz, Michalak Marian, Perekuda Wincenty, Kempa Edward, Rybacki Lucjan, Rutkowski Władysław, Bałka Tadeusz, Wiszniowski Stefan, Szmak Brunon, Zródlowski Zenon, Łysakowski Stanisław, Furgo Józef, Wika Edward, Sobociński Tadeusz, Frankowski Marian i Czajkowski Bohdan.

Wydział młynarski ukończył i uzyskał tytuł „technika-młynarskiego“: Kuc Mieczysław, Warszaw Hubert, Chechłowski Stanisław, Friedman Izak, Fikowski Józef, Zieliński Stanisław, Błaszak Edmund, Głogowiec Czesław, Gołębiowski Jan, Leszczyński Lucjan, Mania Władysław, Mariński Zdzisław, Minkiewicz Roman, Morkowski Tadeusz, Przybylski Leopold, Przygocki Maksymilian, Stanisławski Władysław, Walczak Jerzy, Wilezyński Ignacy, Woliński Jan, Wytrażek i Sarnowicz Władysław.

Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową ukończyli i otrzymali świadectwo ukończenia Szkoły oraz złożyli egzamin czeladniczy i otrzymali świadectwa czeladnicze w zawodzie ślusarsko-mechanicznym — Borowicz Alfons, Buda Bronisław, Budziński Alojzy, Braun Alojzy, Cieplik Wacław, Cwikliński Anzelm, Grzelczak Sylwester, Grodzki Edwin, Hernet Kazimierz, Janik Bohdan, Jamry Edmund, Jażdżewski Sylwester, Kalka Walerian, Karpiński Feliks, Kaczmarek Kazimierz, Kowalewski Eugeniusz, Kuta Idzi, Kufel Jan, Kujawa Kazimierz, Lewandowicz Jan, Liberski Kazimierz, Lubomski Stanisław, Miastkowski Zbigniew, Młodzikowski Henryk, Myśliwek Edmund, Nussbaum Leopold, Olejniczak Gerhard, Pawski Aleksander, Ratowski Edwin, Skoczkowski Joachim, Szwarz Bronisław, Szule Jan, Szulecki Józef, Szreiber Kazimierz, Tezlaff Jan, Ulatowski Wacław, Wiśniewski Aleksander, Winter Alojzy i Włodarczyk Franciszek.

— **Apel Aeroklubu Bydgoskiego.** Aeroklub w Bydgoszczy zwraca się z apelem do młodzieży przedpoborowej o zgłaszanie się na kurs pilotażu motorowego. Informacje w sekretariacie Aeroklubu przy ul. Długiej 32 codziennie w godzinach od 17—18.

— **Org. Przysp. Wojsk. Kobiet** zaprasza wszystkie panie, które zgłosiły się na kurs łączności, oraz absolwentki liceum na zebranie informacyjne, które odbędzie się w świetlicy PWK przy ul. Jagiellońskiej 7 w dniu 27 bm. o godz. 16.

— **Z życia Przyjaciół Harcerzy.** Na walnym rocznym zebraniu Koła Przyjaciół Harcerzy 12- B. D. H. męskiej im. księcia Józefa Poniatowskiego przy szkole Świętojańskiej wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp.: ppulk. Sobolta — przewodniczący, Bieliński — zast. przewodniczący, Nowak — sekretarz, Janicki — skarbnik, oraz jako członkowie Zarządu pp.: Soboltowa, Wyzinowa, Kuczerowa i Michalska. Komisję Rewizyjną tworzą pp.: Michalski, Potroby i Andrzejewski. Zebrani wysłuchali obszernych sprawozdań Zarządu za miniony okres sprawozdawczy, przy czym wyrażono serdeczną wdzięczność Szkole Podchorążych Piechoty, która przez wiele lat opiekowała się 12. drużyną, ofiarowując jej sprzęt harcerski, sztandar i in. Obecnie opiekę nad drużyną i szkołą świętojańską objął „pulk mурowany“.

— **Kradzież gotówki.** W restauracji p. J. przy ul. Fordońskiej 1, skradziono p. St. Wiśniewskiemu (ul. Leśna 48) 54 zł gotówki. Na skradkę p. St. Szychołny (Wielniary Rynek 10) przywłaszczono sobie kwotę 90 zł. — **Rower męski,** wartości 150 zł, marki „Toledo“, skradziono p. P. Dubiszowi (ul. Zimna 4). Poszkodowany pozostawił rower

Spóźniona niemiecka lojalność czy demonstracja?

W niedzielę około godz. 11,30 bydgoszczanie byli świadkami na placu Wolności dziwnego, dawno tutaj niespotykanego objawu. Oto nagle z mieszczącego się na placu Wolności zboru ewangelickiego po skończonym widać nabożeństwie poczęły się wysypywać na plac tłumy Niemców-ewangelików... Niemców było tak dużo, że przechodnie ze zdziwieniem zapytywali: co tu się stało?

Na pytanie to nie trudno odpowiedzieć. Po zlikwidowaniu przez władze niemieckie Kasyna Cywilnego, organizacje katolickie i społeczne w Bydgoszczy powzięły rezolucję, domagającą się oddania katolikom

ewangelickiego zboru przy placu Wolności, podkreślając słusznie, że zbor stoi tam bezużytecznie, albowiem nabożeństwa nieomal wcale nie odbywają się, Niemcom bowiem wystarczają aż nadto pozostałe 11 zborów bydgoskich dla uprawiania ich kultu religijnego, natomiast katolicy odczuwają dotkliwie brak wystarczającej ilości kościołów. Stanowisko katolików bydgoskich poparła cała prasa bez różnicy przekonań.

Pomijając zupełnie jako nieprawdziwe i nieoprawne brednie organu Niemców „Deutsche Rundschau“ przyjrzyjmy się, jak zareagowali Niemcy bydgoscy na słuszne postulaty sfer polsko-katolickich. Oto

już w sobotę rozpoczął się ruch w zborze ewangelickim przy placu Wolności. Wewnątrz przedsięwzięto generalne odkurzenie ławek, podłóg itd. Przez cały dzień regulowano wielki zegar na wężu zboru, aż go wyregulowano na „punktum“. W niedzielę natomiast odprawiono wielkie manifestac. nabożeństwo we wspomnianym zborze, na które tłumnie przybyli Niemcy-ewangelicy nawet z peryferii miasta. W niektórych innych kościołach ewangelickich w tym dniu chyba nie odprawiano nabożeństw, albowiem nie było dla kogo odprawiać, gdyż wszystkich zwołano do zboru na placu Wolności.

Manifestacyjne nabożeństwo Niemców w nieczynnym zborze w centrum miasta zbiegło się akurat z naszymi uroczystościami tj. z otwarciem „Dni Morza i Kolonii“. Czyżby Niemcy nagle stali się wobec nas lojalni i wznosili w tym dniu modły w intencji polskiego morza i polskiej idei kolonialnej? Nie sądzimy tego, była by to bowiem lojalność i spóźniona i niebezpieczna. Pewni jesteśmy natomiast, że niedzielne nabożeństwo w zborze przy placu Wolności w tej formie w jakiej zostało zorganizowane, miało zupełnie coś innego na celu. Chodziło tu niewątpliwie o to, by zaprotestować przeciwko słusznym tendencjom odebrania zboru dla celów religijnych katolików. Tę tendencję Niemców każde dziecko zrozumie.

Podkreślając z całym naciskiem w dalszym ciągu, że na kilkanaście tysięcy Niemców-ewangelików w Bydgoszczy przypada aż 12 zborów, a zbor na placu Wolności, normalnie nieczynny jest Niemcom zbyt cenny. Zarząd Miejski jako właściciel placu i zboru winien corychlej poczynić kroki celem wejścia w posiadanie prawnej swej własności, i przekazać ją kościołowi katolickiemu.

Pracowity dzień Pogotowia Ratunkowego

Wypadki przy pracy i na ulicy

Ubiegły dzień należał do najbardziej pracowitych dla naszego Pogotowia Ratunkowego, które zzywano kilka razy.

Robotnik kolejowy Franciszek Krzyżanowski, lat 36, zam. przy ul. Zduny 1, uległ przy pracy wypadkowi, złamał sobie rękę. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

13-letni Tadeusz Stauchmann, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 11, manipulował tak nieszczęśliwie nożem, robiąc wycianki w drzewie, że przeciął sobie żyłę w prawej ręce. I jego przewieziono do szpitala.

Z ulicy Kossaka zabrało Pogotowie Ratunkowe do szpitala 80-letnią starszkę Teklę Smurawska, która upadła na bruk tak nieszczęśliwie, że złamała rękę.

W domu przy ul. Szajnochy 6 spadła ze schodów 43-letnia Jadwiga Ermanowiczowa. Podczas upadku E. rozcięła sobie głowę i doznała poważnych obrażeń wewnętrznych. Kuracja jej w szpitalu potrwa dłuższy czas.

Straż Pożarną zawezwano do domu przy ul. Pierackiego 39, gdzie zaczął się palić chlew, własność p. Niejadwigi. Ogień szybko stłumiono. Straty niewielkie.

Na narożniku ul. Chocimskiej i Gdańskiej zderzył się samochód Franc.-Pol. Tow. Kolejowego z motocyklem wojskowym. W wyniku zderzenia znajdujący się w motocyklu major W. P. odniósł złamanie ręki, a kierowca - szeregowy, doznał ogólnych potłuczeń.

Dni Morza i Kolonii rozpoczęte!

Tradycyjne wianki na Brdzie

Tegoroczne „Dni Morza i Kolonii“ rozpoczęto w Bydgoszczy przy udziale nieprzejezdzanych tłumów publiczności tradycyjnymi wiankami na Brdzie, które odbyły się w sobotę przy sprzyjającej pogodzie.

Wianki rozpoczęto przemówieniem przez megafony oraz podniesieniem bandery narodowej.

Brdę od służy aż do mostu Bernardyńskiego rzeźbiście iluminowano. Na podium na Rybim Rynku odbyły się

popisy chóru Harmonia, kolarzy KPW, harcerzy, Sokołów, pary atletów Maksymiaków, oraz zespołu mandolinistów „Bis“. Występy te żywo oklaskiwała publiczność.

Na Brdzie odbyła się defilada pięknie udekorowanych łodzi, którą zakończono uroczystością.

Całość uroczystości była urozmaicona wspaniałymi ogniami sztucznymi, które wzbudziły ogromny zachwyt publiczności.

Zakończenie roku w szkole Rodziny Wojskowej

W prywatnej szkole powszechnej Rodziny Wojskowej odbyła się piękna uroczystość z okazji zakończenia roku szkolnego. Program wypełniły śpiewy chóralne, deklamacje, tańce narodowe i przemówienia.

Imieniem klasy 6, która opuszcza szkołę, przenosząc się do różnych zakładów naukowych, w serdecznych słowach przemówiła uczennica Kolińska, dziękując gronu nauczycielskiemu a zwłaszcza Fiorowiczce

bez opieki przed składem na ul. Przemysłowej 1.

— **Osobiste.** Starosta powiatowy wyznaczył na stanowisko organu urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa na obwód Fordon miasto lek. wet. p. Stefana Płacheckiego z Bydgoszczy, a na jego zastępcę lek. wet. p. Aleksandra Korhalska z Aleksandrowa.

— **Ważne dla rybaków.** Dnia 30 bm. w gmachu Starostwa, pokój nr 5, odbędzie się publiczny przetarg obwodów rybackich rzek: Brdy na okres 11 lat (do roku 1950).

— **Z bydgoskiego studia.** Dzisiaj w poniedziałek, o godz. 22,15, wystąpi przed mikrofonem studia bydgoskiego zespół salonowy B. T. M. z szeregiem utworów salonowych.

— **Związek Pań Dcma** odbędzie swe miesięczne zebranie dzisiaj w poniedziałek, o godz. 16-tej. Po zebraniu herbata z brydłem. Goście mile widziani.

— **„Bilans tygodnia Rzemiosła Pomorskiego“** — oto pogadanka p. B. Nuszowskiego, którą usłyszymy w programie ogólnopolskim dzisiaj w poniedziałek, o godz. 8,25.

„Pierwszy krok“ lekkoatletyczny dla pań i panów

W środę dnia 28 bm. o godz. 18-iej na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się „pierwszy krok“ lekkoatletyczny z następującym programem:

P a n i e: 60 m. 100 m, wdał, wzwóz, pchnięcie kula.

P a n o w i e: 100 m, 1500 m, wdał, wzwóz, tyczka, pchnięcie kula.

W pierwszym kroku startować mogą zawodnicy, którzy nie zajęli na mistrzostwach okręgowych jak i na mistrzostwach miasta żadnego z trzech pierwszych miejsc w danej konkurencji.

Komitet WF i PW apeluje do pp. prezesów, ażeby dokozyli starań, by w imprezie tej wzięło udział jaknajwięcej nowych sił. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu zawodów od godz. 17-tej na stadionie.

Telegramy

Himmler, szef Gestapo w Gdańsku

W dniu wczorajszym przybył do Gdańska Himmler, szef osławionej „Gestapo“ (niemieckiej policji politycznej). Przybył on z Malborka, gdzie spędził dzień sobotni. Jak słychać celem pobytu Himmlera ma być dokonanie różnych „poprawek“ w działalności gdańskiej policji politycznej i ustalenie ścisłych instrukcyj na najbliższą przyszłość. Himmler przybył nie zapowiedziany, co jest już tradycją dobrze znaną „ostrożności“.

Wybuch bomby w najruchliwszym punkcie Londynu

LONDYN. W najbardziej ruchliwym punkcie Londynu na Piccadilly-Circus nastąpił niespodziewany wybuch bomby Jubileusz 525-lecia założenia Bractwa. Na wiet o kilkaset metrów od miejsca wybuchu. Wybuch nastąpił w wejściu do chińskiej restauracji.

Trzy osoby zostały ranne. Bomba była zegarowa i znajdowała się w małej paczce owiniętej w papier. Podejrzewają, że jest to dzieło rewolucjonistów irlandzkich, którzy najwidoczniej mszczą się za wydanie w Irlandii zakazu tej organizacji.

525-lecie Bractwa Kurkowego w Warszawie

WARSZAWA. Bractwo Strzelców Kurkowych w Warszawie obchodziło wczoraj jubileusz 525 lecie założenia Bractwa. Na jubileusz ten przybył delegacji Bractw Kurkowych z Wielkopolski, Pomorza, Śląska województwa łódzkiego i Lwowa.

Gen. Krok-Paszkowski dokonał dekoracji odznaczonych Krzyżami Zasługi członków Bractwa oraz Orderem Polonia Restituta pierwszego króla kurkowego w Odrodzonej Polsce Kaszubińskiego.

Wszystkich atakują

BERN. Wychodzące w Berlinie pismo hitlerowskie „Das Schwarze Korps“ zamieściło ostatnio szereg niezwykle gwałtownych ataków na Szwajcarię, co spowodowało protest dyplomatyczny Szwajcarii.

Katastrofy w Austrii

WIEDEŃ. Na terenie Austrii miały miejsce 2 katastrofy. W miejscowości Zell am Ziller w Aipach tyrolskich spłonął doszczętnie hotel Heideshoff z nieznanymi przyczyn.

W miejscowości Westendorf, również w Tyrolu spadł do 70-metrowej przepaści samochód prywatny. 4 osoby zostały ciężko ranne.

Uczmy się latać

LOPP od kilku lat powtarza hasło „Uczmy się latać“. Należy wyjaśnić, że nie chodzi o to, aby wszyscy zaczęli się uczyć sztuki latania. Samo latanie nie jest już dzisiaj ani sztuką, ani bohaterstwem. Jest ono nadal kosztowne.

Młodzi przyjaciele, którzy marzą o lotnictwie, musicie dobrze poznać najpierw samych siebie. Powinniście przed decyzją przeanalizować uważnie swoje możliwości. Jeżeli znajdziecie w sobie związek tych cech, które są potrzebne lotnictwu, stawcie się do Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP i zapiszcie się do Bydgoskiej Szkoły Szybowcowej w Fordonie. Żądajcie prospektów! Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat LOPP, ul. Długa 52.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU miesiąc się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem” — ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni z poniedziałku na wtorek dr. Sikorski, — ul. Solankowa; z wtorku na środę — dr. Woyciechowski — ul. Solankowa; z środy na czwartek — dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi.

— Karetka pogotowia PKK. — tel. 276.
— Telefon postoiu autodorozek nr 501.
— Telefon Straży Pożarnej nr 618.
— Komisariat P. P. — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

REPERTUAR KIN

AS: „Życie we dwoje”.
 SŁONCE: „Królowa przedmieścia”.
 ŚWIT: „Ostatni alarm”.
 STYLLOWY: „Wieźń nr. 4328”

NOTATKI KRONIKARZA

— Nowa ofiara kąpieli. W Sławencinku pod Inowrocławiem utonął w stawie w czasie kąpieli 13-letni Bolesław Lewandowski z Inowrocławia (ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 35)

— Za obrazę urzędu polskiego zasądona została wyrokami Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu Niemka — 70-letnia Elżbieta Gorzelańczyk na karę 4 miesiące aresztu.

ODPRYSKI SZAREGO DNIA

Cytujemy ustęp z „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu p. t. „Heil Ozon”: „Polonia” katowicka w ostrych słowach występuje przeciw pozdrawianiu się na wzór hitlerowski przez podniesienie ręki. Hitlerowskie pozdrowienie w Polsce ma pójść członkowie ożonowego „Zw. Mł. Polski”. Może by więc ożonowy „Związek Młodej Polski” zrobił jedną pożyteczną rzecz: zniósł swój hitlerowski system pozdrawiania”.
 Tyle „Dziennik Kujawski”...
 Musimy stwierdzić, że autor tej notatki istotnie musi mieszkać na księżycu. Bo... jak to?!

Przecież to członkowie Stronnictwa Narodowego lata całe już witała się wyciągniętą ręką. Ich „Obwiepolaki” wprowadził ten zwyczaj do Polski małpując w mundurach i gestach rąk „Hitlerjugend”. Dziś się jeszcze zwyczaj ten u nich trwa!

Okropny wpadunek!
 A przecież Związek Młodej Polski ma swoisty sposób, zrozowany na witanie dawnego rycerstwa polskiego gest powitania. **Mimowoli więc „Dziennik Kujawski” powieźdźł właśnie „swoim” prawdę!** Hel.

Niezwykły tupet zabójcy posterunkowego W 12 godzin po morderstwie dokonał napadu rabunkowego pod miastem

Jak już donosiliśmy, dnia 22 bm. o godz. 7-mej rano został ujęty zabójca st. post. śp. Marcina Piotrowiaka, 17-letni Edmund Ja-

Delegaci Zw. Urzędników Kolejowych obradowali w Bydgoszczy

W niedzielę 25 bm. obradowali w Bydgoszczy delegaci Związku Urzędników Kolejowych z całego Pomorza. Na zjazd przybyło 60 delegatów. Nabożeństwo w kościele Klarysek odprawił ks. Jakubowski. Po nabożeństwie w Domu Rzemieślniczym zagali obrady okręgowy prezes Związku p. Gaca. Na przewodniczącego zjazdu obrano generalnego sekretarza Zarządu Głównego w Warszawie p. Ciszyskiego. Dyrekcję PKP w Toruniu reprezentował na zjeździe p. mgr. Podgórczyk. Poza tym swych delegatów przysłały także organizacje, a mianowicie: Zw. Konduktorów i Zw. Zwrót niczych. Po załatwieniu wstępnych formalności zjazdu wysłano telegramy hołdownicze do P. Prezydenta RP, prof. Ig. Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza, ks. Prymasa Hłonda, min. Komunikacji Ulrycha, wojewody pomorskiego min. Raczklewicza,

dyr. PKP Toruń inż. Lorfinga i dyr. FPTK inż. Gertler-Girtlera.

Z kolei nastąpiły sprawozdania zarządu, które rozpoczął prezes okręgu p. Gaca, który zaznaczył iż związek w roku sprawozdawczym rozwijał się niezwykle pomyślnie. Zarząd szczególny nacisk kładł na starania w celu zwolnienia pracowników kolejowych od podatku specjalnego, oraz w sprawie wydania nowej ustawy uposażeniowej.

Związek dał na FON kwotę 500 zł a wczoraj zebrani delegaci uchwalili dodatkowo dać jeszcze na ten cel 300 zł

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium. Po wspólnym obiedzie odbyła się druga część obrad w której dokonano wyborów komisji: mandatowej, budżetowej, wnioskowej i wyborczej. Długą dyskusję wywołała sprawa przyszłej siedziby zarządu okręgowego Związku. Zebrani po rozważeniu wszelkich argumentów, podnoszonych w dyskusji, uchwalili siedzibę zarządu pozostawić w Bydgoszczy.

W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Bolesław Gaca (Bydgoszcz), wiceprezes: Franciszek Meller (Bydgoszcz) i Antoni Tyner (Toruń) sekretarz Franciszek Tryder (Bydgoszcz), skarbnik — Zb. Fayer (Bydgoszcz).

dowało piękną nagrodę dla kolarza który uzyska najlepszy wynik na trasie Warszawa—Brodnica.

Nie wątpimy, że społeczeństwo brodnickie stawi się gromadnie na stadionie, by powitać elitę kolarzy polskich. Pamiętajcie, że dziś o godz. 16-tej w mieście naszym będą ci, którzy zawiozą od nas pozdrowienia do morza i naszych braci zamieszkujących perłę Pomorza — Gdynię.

„Ofiarny” żandarm niemiecki

Przez granicę w okolicy Krasnołaki, pow. Działdowo, przeszli granicę Żydzi wydaleny, z Wiednia w składzie jednego Żyda i dwóch żydówek. Jak się okazuje przez rzekę Działdówkę obie żydówki przeniósł żandarm niemiecki.

Chrześcijańsko-narodowe nauczycielstwo obraduje w Toruniu

Wczoraj rozpoczęły się w Toruniu obrady zarządu głównego Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych pod przewodnictwem prezesa p. Sicińskiego.

Na wstępie wysłuchano obszernego sprawozdania o działalności zarządu i o stanie organizacyjnym na terenie całego Państwa. Zaakceptowano ostatecznie program i ustalono termin zjazdu.

Przez cały dzień przyjeżdżali delegaci z wszystkich stron Polski, a zwłaszcza z dalszych okolic. Na dworcach dyżurowali toruńscy nauczyciele, którzy przyjeżdżających kierowali do odpowiednich kwaterek.

Dziś o godz. 9 w Bazylice św. Jana JE ks. Biskup Dominik odprawi Mszę św. na ten-

tencję organizacyjną, a następnie nastąpi otwarcie zjazdu w Teatrze Ziemi Pomorskiej, gdzie wygłoszone będą dwa referaty. Obrady popołudniowe odbędą się w Dworze Artusa. O godz. 18 udadzą się delegaci na przedstawienie pt. „Dzień bez kłamstwa”.

O godz. 21 w Dworze Artusa odbędzie się wieczornica, podczas której pp. Maryla Jedryczkówna i Lucjan Gallon przy akompaniamencie p. Jadwigi Wojciechowskiej wykonają kilka utworów.

Jutro z rana obrady komisyjne w szkole powszechnej nr 1, a po południu plenaryjne w Dworze Artusa i tamże zakończenie.

wrocił z Brodnicy.

Okazuje się, że Nawroćal po dokonaniu morderstwa na posterunku P. P. udał się za miasto do Tivoli, gdzie przemocował. Dalej ustalono w śledztwie, że dnia następnego po dokonaniu morderstwa — dokładnie w 12 godzin po nim — morderca dokonał napadu rabunkowego pod miastem.

Ofiarą bandyty padła 16-letnia Halina Sobierajska z Tylic, która jechała na rowerze szosą Brodnica—Jablonowo. W tym samym dniu był na zabawie w Pastewcinach.

Brodnica

— Nagroda Brodnicy dla pierwszego kolarza. W tegorocznym kolarskim wyścigu do morza Brodnica jest wyznaczona, jako końcowy etap biegu Warszawa—Brodnica. Kolarze biorący udział w wyścigu przybędą do miasta dzisiaj około godz. 16—17-tej i ulicami Podgórną i Czwartaków przyjadą na stadion sportowy, gdzie znajduje się meta. Po przemocowaniu wyjadą z Brodnicy następnego dnia rano do Starogardu. Start odbędzie się na Rynku Marsz. Piłsudskiego. Cheac upamiętnić ten dzień miasto ufun-

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77  Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”
 wyłączone zastępowo Gdynia 7637
 „DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Gdynia Piłsudskiego 56

PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę tabliczek rowerowych.

Państwowy Fundusz Drogowy zaprasza do składania ofert na dostawę w całości lub części 1.350.000 sztuk malowanych tabliczek rowerowych z blachy żelaznej z wytłaczanymi cyframi i literami.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej w gmachu Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4.

Termin rozpoczęcia przetargu: dn. 10 lipca 1939 r. o godz. 12.

Blisze informacje udzielane są w godzinach urzędowych w gmachu Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4, pokój nr. 265, gdzie można również otrzymać warunki przetargu. (11494)

Komisarz Rządu w Gdyni
 Nr IV. B. — 3/
PRZETARG.

Ogłaszam przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych szkół w mieście Gdyni, a to na:

- roboty zdunskie,
- roboty malarskie,
- roboty dekarstwo-blacharskie,
- roboty kanalizacyjno-wodociągowe,
- roboty elektryczne,
- roboty ślusarskie.

Podkłady ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Kancelarii Głównej Komisariatu Rządu (parter, pokój Nr 8) po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej zł 3,— (trzy) za jedną podkładkę.

Oferty zalakowane z napisem „Oferta na roboty” (a, b, c, d, e lub f), wraz z dołączonym kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium, w wysokości 3% ofertowej sumy — należy składać w Kancelarii Głównej Komisariatu Rządu w Gdyni do dnia 4 lipca 1939 r., godz. 12-ta. Otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 12,15 w pok. Nr 77.

Bliszych informacji udziela się w Komisariacie Rządu (III. ptr., pokój Nr 80).

Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną kwotę i prawo ewentualnego unieważnienia przetargu w części lub w całości bez odszkodowania.

Gdynia, dnia 16 czerwca 1939 r. (11499)

Komisarz Rządu w z.:
 (—) Inż. Wł. Szaniawski,
 Wicekomisarz Rządu

MYDŁA toaletowe i rdzenne poleca

CHEMICALNA FABRYKA ERGASTA
 C. NAGÓRSKI
 STAROGARD-POMORZE

PRZEDSIĘBIORSTWO POLSKO-CHRYŚCJAŃSKIE ZAŁOŻONE W R. 1894

SPRZEDAŻE

Sklep

kolonialny, sprzedam za cenę 1000 zł. Wiadomość w administracji „Gazety Pomorskiej” Toruń. 3395

POLECENIA

Fabryczny skład farb

i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

Kompletne urządzenia wnętrz mieszkaniowych

w wielkim wyborze najkorzystniej wprost

z Fabryki Mebli ZENON KOWALEWSKI

Toruń ul. Nowy Rynek 18, tel. 13-32. 2535

SŁOJE ZAPRAW

G. Heyer

Toruń ul. Szeroka 6 telefon 1517.

Tapczany

jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca (847)

T. Kaszowicz
 Toruń, ul. Prosta 5.

Sypialnia i kuchnia

razem zł 495,-

Bracia Tews
 Toruń, Mostowa 30

RÓŻNE

Nie

zalażać znaczków!!!

Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją najlepszych numerów. Rozwiąż Ci zagadkę przyszłości — da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków, Skrytka 567. (13189)

LETNISKA

Jastarnia

Pensjonat Baltyk poleca komfortowe pokoje, blisko morza i plaży. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. 7790

4. Co. 6/39. (11497)

WYWOŁANIE.

Frankowski Józef, rolnik z Dobrzewina, pow. morski, wnioskodawca, zastęp. przez adw. Bilińskiego w Wejherowie, wniosł o wykluczenie w drodze postępowania wywoławczego po myśli § 1170 kc. wierzycieli Idy i Jana Młyńskich, zamieszkałych w Gdańsku Brentowo z hipoteką zapisaną na ich rzecz w księdze gruntowej Dobrzewino wykaz l. 16 w oddziale III. pod nr 2 w wysokości 5000 mk z 5% odsetkami.

Wymienionych wierzycieli oraz osoby, które mogłyby mieć uprawnienia z tytułu wymienionego prawa hipotecznego, wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, który wyznacza się na dzień 2 września 1939 r., o g. 10, w podpisany Sądzie, pokój nr 7, prawa swoje zgłosili, gdyż w przeciwnym razie zostaną z prawami tymi wykluczeni.

Wejherowo, dnia 13 czerwca 1939 r.
Sąd Czardki.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Toruniu
 Nr 107/118/38

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 maja 1939 r. na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. i noweli z dnia 23. XI. 38 r. (Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 629)

orzekł:

przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego z dnia 4 listopada 38 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe do majątku Władysławy Woźtaszowej, właścicielki gospodarstwa wiejskiego w Mikołajkach, pow. Lu.awa, i to o dalsze 3 miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami poć rygorom wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

(—) Szurlewicz
 Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu

Nr zlec. 604/IX. (11498)

4. Co. 5/39. (11492)

WYWOŁANIE.

Lange Józef z Cisowy, ul. Jęczmienna 6, wnioskodawca, zastęp. przez adwokata Zięciaka w Gdyni, postawił wniosek o wywołanie listu hipotecznego, wystawionego dla hipoteki, zapisanej w księdze gruntowej Janowo wyk. L. 66 w dziale III., pod nr 4, w wysokości 7500 mkn wraz z 5% odsetkami, na rzecz Józefa Lange i jego żony Marii z domu Błaszowskiej z tytułu reszty ceny kupna.

Posiadacza tego doku nieny wzywa się, aby najpóźniej na terminie 7 października 1939 r., o godz. 10, w podpisany Sądzie, pokój nr 7, odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Wejherowo, dnia 13 czerwca 1939 r.
Sąd Grodzki.

Jurata

Pensjonat „Hungaria” — Pokoje z widokiem na Wielkie Morze, 80 m. do plaży, vis a vis tenisów, pierwszorzędna. Telefon nr. 80

Jurata

Pensjonat Przedwiośnie Poleca pokoje z wszelkimi wygodami. Kuchnie pierwszorzędna. 7790

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach, ulica Lwowska nr. 19 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1939 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Skarszewach sala nr 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużniczki Fabryki Maszyn w Skarszewach nieruchomości miejskich, położonych w Skarszewach przy ul. Kościarskiej (obecnie Mestwina), a w szczególności:

1) Nieruchomość o obszarze około 0.09.40 ha składająca się z ziemi ornej.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 140,00 złotych, cena zaś wywołania wynosi 93,40 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 14,00 złotych.

2) Nieruchomość o obszarze 0.10.50 ha składająca się z domu mieszkalnego, chlewa, kuźni, warsztatu fabryczno - mechanicznego z odlewni z piecem do topienia żelaza wraz z przybudówką, ze śpichlerza, z warsztatu stolarsko - kołodziejskiego, z dwóch szafasów, jednego biura, składnicy, dwóch ustępów, bramy żelaznej, bramy z drzewa i plotu, z potestu, chlewa masywnego, ze studni, podwórza fabrycznego oraz z różnej maszyneryi i urządzeń fabrycznych. Nieruchomość jest zaopatrzona w instalację elektryczną.

Nieruchomość, tj. budowle wraz z przynależnościami i maszyneryą oszacowaną została na 40.000,— złotych, cena zaś wywołania wynosi 26.666,70 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.000,— złotych.

3) Nieruchomość o obszarze 0.10.50 ha składająca się z gruntu (ziemi ornej).

Nieruchomość została oszacowaną na sumę 150,00 złotych, cena zaś wywołania wynosi 100,00 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 15,00 zł.

4) Nieruchomość o obszarze 0.05.90 ha składająca się z ziemi ornej.

Nieruchomość została oszacowaną na sumę 80,00 złotych, cena zaś wywołania wynosi 53,40 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 8,00 złotych.

Wszystkie cztery nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, a w szczególności Skarszewy tom VI, wykaz Lb. 96 wzgl. tom XVI, wykaz Lb 248 wzgl. tom 21 wykaz Lb. 355 wzgl. 511.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź księteczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze makoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, Rynek 19, sala nr. 138.

Reflektanci winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej, na nabycie powyższych nieruchomości.

Skarszewy, dnia 1 czerwca 1939 r.

(—) Jan Rybiński

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach.

Pensjonat „Jedynaczka“
Ciechocinek. Telefon 257

Blisko łaźni i parku sosnowego.
Pokoje duże słoneczne. 9896
Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PENSJONAT 9877
„KONSTANCJA“
Ciechocinek. Telefon 273

Blisko łaźni, przy parku sosnowym. Pokoje słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna wyborowa. Taras do leżakowania.

WILLA „SAMOTNA“
inż. Szolowskiej

Ciechocinek. Telefon 155.
Najzdrowsza dzielnica, blisko łaźni — pokoje wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa dla chrześcijan. 9898

PENSJONAT 9904
ARKADIA

Ciechocinek. Telefon 117
Przy Parku Zdrowym i basenie
Pokoje z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna.

PIERWSZORZĘDZONY PENSJONAT
„SIENKIEWICZÓWKA“

Ciechocinek. Telefon 137.
Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łaźni.
Komfortowo urządzone, pokoje ogrzewane, z bieżącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwińska 9900

Reklama dźwignia handlu

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku

Kawiarnia - Cukiernia - Dancing
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego
W miesiącach maju i czerwcu na dancingach przygrywać będzie znany zespół orkiestry Grosyngera.
W lipcu i sierpniu grać będzie znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów
A. Golda i J. Petersburskiego

Kuchnia świetnie prowadzona
Bufet doskonale zaopatrzone w świeże i smaczne sakiaski, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.
Ceny przystępne. 9884

Pensjonat
„Pod Orłem“
CIECHOCINEK
Telefon 133.

Najbliżej łaźni. Poleca pokoje słoneczne.
Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie dietetyczna. 9891

Pensjonat
„HOME“
CIECHOCINEK

pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na życzenie dietetyczna. — Tel. 127. — Garaże.

RESTAURACJA - KAWIARNIA

CIECHOCINEK
R. Rożnowskiego
9888
pod Oleandrami, ul. Legionów 11.
egzystuje od 35 lat.
Poleca się Szan. Kuracjom i Publiczności.

PIEKARNIA
A. Madaliński 9890

Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.
Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo.
Dostawa do zakładów i pensjonatów.

„Wedliniarnia“
Eug. Przybylskiego

Ciechocinek
ul. Zdrowia Nr. 1, (dom P. Z. Z.)
poleca znane ze swej dobroci i smaku własne wyroby. 9886



Pensjonat 9885
„PORAJ“
Drożej Wielowiejskiej
CIECHOCINEK
obok łaźni. — Pokoje wygodne z piecami. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna.
Ceny umiarkowane. Tel. 144.

Pensjonat
„Ormuzd“
Ciechocinek 9892
naprzeciwko łaźni, nowoczesnie urządzone, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwińska, na żądanie dietetyczna. Garaże. Telefon 269.

Pensjonat „Kościuszko“
Ciechocinek
naprzeciw ciepłej i łaźni
Wyposażony w nowoczesne urządzenia — zapewnia swym gościom idealny pobyt.
Telefon 134. 9893 Garaże.

Pensjonat
WILLA MARIA“
Ciechocinek, ul. Konopnickiej 8.
pod kierownictwem D-owej Brestkiej i Janiny Romano-wskiej.
Poleca pokoje słoneczne z balkonami, urządzone komfortowo. Kanalizacja. Blisko parków i basenu. 9901

WILLA
„SWOBODA“
Ciechocinek
ul. Widok 10.
obok łaźni i ciepłej poleca pokoje słoneczne.
Ceny przystępne, na miesiąc czerwca i września znizone

CIECHOCINEK
Chrześcijański „PIAST“ (dawniej „JANINA“)
Pensjonat
z pięknym ogrodem Al. Piłsudskiego Nr 11, obok Zakładów Kąpielowych.
Urządzenie komfortowe, kuchnia wykwińska na żądanie dietetyczna, woda bieżąca, gorąca i zimna w każdym pokoju. Telefon na miejscu Nr 278.

Dworek „Gdańsk“
przy parku łaźniowym
Ciechocinek, ul. Konopnickiej 4.
Pokoje słoneczne z werandami i całodziennym utrzymaniem. Kuchnia dietetyczna. Ceny przystępne. Kłosewska

Kawiarnia — Restauracja
KLUBOWA
W PARKU GŁÓWNYM
pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty
Ciechocinek. Telefon 218
Lokal całkowicie odnowiony
Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

Dworek „POLONIA“
Porębskiego Władysława
Ciechocinek, ul. Widok 12
Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łaźni i ciepłej. Przy willi ogród.

PENSJONAT
„JULJANÓWKA“
Drożej A. Sawickiej
CIECHOCINEK
położony w centrum obok łaźni i ciepłej.
Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna.
CENY UMIARKOWANE. 9898

PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN
„GRAZYNA“
Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami — Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy. Pod długoletnim zarządem Hanny i Janiny Tulczyńskich 9889

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-linowej 0,25 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy ilustrowane
drukujemy oddzielnie.
Za ogłoszenia sądowe i sędzowskie w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla pozostających pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 25 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do- stawkami książkowymi 5,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Nadesłanych niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 90 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną zgłoszone do dnia 8-mego od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym księgowaniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Sensacyjne przepowiednie profesora Raymond

Profesor Raymond jest jednym z najbardziej ruchliwych członków francuskiego stowarzyszenia byłych kombatantów. Posiada on dar jasnowidzenia. W najnowszym numerze pisma tej organizacji znajdujemy niezwykle sensacyjne przepowiednie tego uczonego. Podajemy je poniżej dosłownie:

— We Francji nie będzie wojny. Widzę przed sobą ciągłą i ogólną poprawę obecnego napięcia europejskiego do roku 1941. Ci, którzy chcieli naruszyć pokój świata — znikną. Hitler zniknie wkrótce. Na jesieni 1939 roku Niemcy przeżyją wewnętrzne niepokoje i zespół Hitlera będzie rozgromiony. Nie daliśmy wiele za życie Himlera...

Widzę krew na czołe Mussoliniego. Widzę, że część Italii znika w morzu... Nastąpią nieporozumienia pomiędzy Niemcami i Italią, ale wojny nie będą ze sobą prowadzić. W każdym razie Mussolini opuści arenę polityczną w roku 1941, ale dynastia sabaudzka nadal panować będzie w tym kraju.

General Franco ustąpi swego miejsca „prezydentowi”. Ale jeszcze nie teraz. Za pewien czas Katalonia otrzyma pewną niepodległość. W Rosji wybuchnie kontrewolucja w roku 1940. Odniesie ona zwycięstwo. W cztery lata później, w roku 1944 wybuchnie wojna między Rosją i Japonią.

Czechosłowacja przeżyje jeszcze kiedyś okres niepodległości i świetności. Zawsze mówilem o świetnej przyszłości Czechosłowacji i nadal twierdzą to samo, mimo tragicznych dni, jakie obecnie przeżywa. To samo mogę powiedzieć o Austrii. Jak już nieraz zaznaczałem, Austria należeć będzie kiedyś do wielkiej federacji nadnaujkiej, która postawi tamę agresji.

Albania pozostanie pod panowaniem włoskim, ale Albańczycy nigdy nie będą Włochami i pozostaną na zawsze źródłem niepokojów dla kraju, który będzie ich trzymać pod kuratelą. Jugosławia da Chorwatom szeroką autonomię i podpisze pakt przyjaźni z Italią, Bułgarią i Rumunią. Rumunia nie już nie ustąpi Niemcom, a Rzesza przestanie ją atakować. Pozycja Rumunii będzie poważnie wzmocniona.

Tyle profesor Raymond. Jak widać, przepowiednie jego są wręcz sensacyjne. — Szkoda tylko, że nie powiedział nic o Polsce. Może to zresztą wina dziennikarza, który stawiał mu pytania, bo po horoskopie dla Rumunii zwrócił się do profesora ze słowami:

— Czy zechciałby pan profesor powiedzieć teraz coś o Francji?

Odpowiedź jasnowidza była następująca:

— W okresie październik—listopad nastąpi we Francji zmiana rządu. Po interregnum nowych, „dawnych” mężów stanu jak Chautemps czy Laval, widzę w połowie 1940 roku zwycięstwo ruchu byłych kombatantów. Kadencja obecnego parlamentu będzie przedłużona...

Pokutnice z Marianostra

Oddalona o dwie godziny drogi od Budapesztu leży u stóp gór Borzony małe miasteczko o schludnych wapnem bielonych domach — Marianostra. Miasteczko to mniej jest znane geografom — żywo natomiast interesują się nim penitencjarze. Tu bowiem znajduje się wzorowe więzienie dla kobiet, stanowiące przedmiot studiów kryminologów z całego świata, szukających najdoskonalszych wzorów pogodzenia dwóch zasad, którymi, według teorii zachodnich odpowiadać musi dom poprawy — kary za popełnione występki i przekształcenia psychiki przestępcy.

Więzienie przebudowane jest z dawnego klasztoru, ufundowanego przez króla węgierskiego Ludwika Wielkiego wznosi się na wzgórzu około 500 metrów od miasta.

3118 lat wojny na 290 pokoju

Ludzie zastanawiają się coraz bardziej nad tym, czy Europa zdoła przedłużyć 25-letni okres pokoju. Ów „brązowy” jubileusz zdaje się dla większości zbyt krótki i radzi by pokój europejski przedłużyć o przynajmniej dalsze 25 lat.

Dla tych wszystkich optymistów stana się nader wymowne obliczenia statystyków, którzy wykazują, iż od roku 1469 przed Chrystusem do chwili obecnej, a więc na przestrzeni 3408 lat, ludzkość świata przeżyła 3118 lat wojny i aż... 290 pokoju. Proporcjonalnie ujmując to osiągnięty stosunek ponad 10:1.

Niemniej pouczającego zestawienia do-

Inteligentny pies

Niejaki Jules Durand, niewidomy żebrak w Paryżu, miał wiernego psa pudła, który mu służył za przewodnika i pomagał zbierać jałmużnę, trzymając w zębach miseczkę, do której litościwi przechodnie rzucali datki. Zazłębwszy się niewidomy, Jules Durand

zmarł. Pudel zaczął wtedy sam codziennie

zmarł. Pudel zaczął wtedy sam codziennie dzurować na miejscu, gdzie zwykle żebrał ze swym panem i trzymając w zębach miseczkę sam zbierał jałmużnę od litościwych przechodniów. Niedawno pudel też zakończył życie, na-

Na tym kończy się przepowiednia oryginalnego wróżbity. Organ stowarzyszenia byłych kombatantów twierdzi, że dawniejsze przepowiednie tego czcigodnego członka stowarzyszenia nieraz się sprawdzały. Można więc i tym razem...

Obszerne to więzienie, strzeżone jest przez 26 wartowników. Służbę nadzoru nad więziami spełniają zakonnice św. Wincenego a Paulo. Od 1858 roku pełnią one swą trudną misję nawracania dobrocią tych zabłąkanych, których namiętności ludzkie lub wrodzone niekiedy skłonności fatalistyczne cieżące na charakterze, wtrwały ze świata ludzi wolnych i rzuciły tu na długoletnią pokutę za kraty więzienia.

konął pewien profesor rumuński, który obliczył, iż od 1500 roku przed Chrystusem do 1860 naszej ery zawarto ni mniej ni więcej, tylko ponad 8.000 „wiecznych” traktatów i układów między państwami. Wszystkie te „wieczne i święte” umowy i przymierza miały to do siebie, iż przeciętnie nie trwały dłużej, niż... 2 lata!

Szkoda wielka, iż ów profesor nie zadał sobie trudu obliczenia tych wszystkich układów od roku 1860 do chwili obecnej, a szczególnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Przekonałby się wówczas, iż zawarto wiele uroczystych umów, które nawet nie doszły do cyfry... 2 lat istnienia!

Która z kobiet jest ideałem kanclerza Rzeszy

Pewnego dnia gazety niemieckie doniosły że specjalny samolot wodza Niemiec przywiózł do Monachium 19-letnią amerykańską tancerkę, Marion Daniels, która zgodziła się na uciążliwą podróż, by swą sztuką chocegraficzną uświetnić przedstawienie „Wesoly widok”, na którym kanclerz był cztery razy. Kanclerz osobiście podziękował jej za trudy podróży i wspaniałość jej kreacji tanecznych. Otoczenie kanclerza dziwiło się, że wódz Rzeszy wyróżnił tę Amerykankę o drobnych, subtelnych rysach. Najlepiej poinformowani twierdzili, że Marion Daniels jest uderzająco podobna do trzech kobiet, które w życiu kanclerza odegrały pewną rolę. — do Erny Hufstaengel, którą kanclerz miał zamiar poślubić w roku 1925, a która później wyszła za mąż za sławnego lekarza niemieckiego, dr Sauerbrucha, do Jenny Haug, siostry jednego z przyjaceli kanclerza i do Geli Raubal, której zgon w 1931 roku kanclerz Rzeszy odczuł szczególnie boleśnie.

Inni upatrują przyczynę tego wyróżnienia w fakcie, że Marion Daniels jest rzekomo Niemką i córką jednego z dalszych krewnych kanclerza.

Marion Daniels wspomina z zadowoleniem wyróżnienie, jakie ją spotkało ze strony kanclerza. Nie wielce się rozumieł — odpowiada reporterowi gazet amerykańskiej — gdyż kanclerz mówił tylko po niemiecku, z czego ja nie rozumiałam ani słowa, a ja do niego po angielsku, czego znów kanclerz zdawał się nie rozumieć. Mówiliśmy jedno do drugiego, nie rozumiejąc się wzajemnie. To jedno wiem jednakże, podkreśla rośnoda tancerka, kanclerzowi podobają się moje tańce.

Bankiet w Guildhall na cześć króla

LONDYN. Angielska para królewska, która przybyła do Londynu po podróży do Stanów Zjednoczonych, udała się po południu do Guildhall, gdzie wzięła udział w uroczystym bankiecie, wydanym na jej cześć przez lorda majora (prezydenta) Londynu oraz korporacje miejskie z okazji powrotu monarchy do kraju.

skutek przejechania przez samochód. Po śmierci tego wyjątkowo inteligentnego zwierzęcia, znaleziono w jego sienniku 126 tysięcy franków bilonem i książeczkę oszczędnościową na 300 tysięcy franków.

LEON SOBOCIŃSKI

Kmicic Borów Tucholskich

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

19

STRESZCZENIE POWIEŚCI

August Gnaciński zaszył się z oddziałem pomorskich powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypadu na Grenzschutz.

Za schwytanie Gnacińskiego wyznaczono wielką nagrodę. Gnaciński udaje się do Chełmży, żeby pochwytać Roszbacha. Podczas rozruchów w Chełmży, wódz Grenzschutzu wpada w ręce Gnacińskiego, jednakże w czasie walk pod Chełmżą, Gnaciński ranny, dostaje się do niewoli niemieckiej, a Roszbach w tajemniczy sposób znika. Gnaciński staje przed sądem wojennym. Będzie przez Roszbacha rozstrzelany, lecz zdołał się oprawcom wykminić i wrócił do Chełmży. Ale Chełmża znajduje się w rękach roszbachowców.

Gnaciński musi uciekać z Chełmży, bo już Roszbach jest na jego śladach. Podstępem zdobywa konia od żandarma roszbachowego i ucieka nocą w kierunku Torunia. Po drodze wstąpił do Zakrzewka, dworu Czarlinskih, gdzie kilku młodzieńców szkuje się do ucieczki, żeby przekroczyć granicę, wstąpić do tworzącego się pułku pomorskiego na ziemi wielkopolskiej. Gnaciński obiecuje z nimi się połączyć, ale na razie musi poruszyć całe Pomorze i zorganizować powstanie na tyłach nieprzyjaciela. Gnaciński przyjechał do Chełmna, żeby omówić z Komitetem O. W. P. na powiat chełmiński plan działania.

Rozdział drugi w zamku hr. Kayserlinga. — Kayserling sympatycznie do Polaków usposobiony, opowiada przybyłemu w gościnę Roszbachowi o Polaku na dworze cesarskim.

ROZDZIAŁ IV.

August Gnaciński, bocznymi drogami i ścieżynami, pomykał w stronę karczmy podmiejskiej, gdzie zostawił swego czworonożnego ulubieńca.

Poprowadził go Odrowski, gdyż przybysz nie znał Chełmna i jego okolic. Zasiadli obydwaj do piwa i gaworzyli jeszcze pewien czas. Gnaciński poprosił Odrowskiego, żeby ten wystarał się o zaufanego człowieka, gdyż musi zawiadomić swe-

go adiuftanta Szpice o swoich planach, które mu w drodze się nasunęły oraz powiadomić dokąd zdąży, żeby powstańcy nieśli się w pogotowiu, gdyż wkrótce powróci.

Długa nieobecność Gnacińskiego w Borach mogła rozluźnić dyscyplinę i osłabić ducha bojowego.

Gnaciński napisał specjalnym szyfrem list. Już było późno, gdy się spiskowcy pożegnali.

August był zdżony, chciał się nieco zdrzemnąć, a potem w drogę. Wpierw jednak wstąpił do stajni, dorzucił koniowi owsa, poklepał go po grzywie i podał mu na dłoni, jak na tacy kostkę cukru.

— Widzisz, lorbasiu, nie zapomniałem o tobie. Nafutruj się dobrze, bo za trzy godziny jedziemy w drogę.

Ale jak cię nazywać. Pewno Niemcy cię ochrzczili po lutersku, to ja cię przechrzczę po pomorsku. Lorbasa jesteś i tyle.

Koń jakby rozumiał mowę swego nowego pana, toteż odwrócił foremny swój łeb za odchodzącym, musieć dopraszając się większej porcji cukru.

— Rozumiem cię, chciałybyś jeszcze bakalii, ty lorbasiu. Poczekaj, jak zdobędziemy Chełmżę i będzie ona w polskich rękach, to dostaniesz cały worek.

Ugłaskawszy lorbasa, Gnaciński poszedł do karczmy, która miała na górze kilka pokoi dla przyjezdnych gości.

Podmiejski ten hotelik schludnie utrzymany, jak wszystkie hotele na Pomorzu, zaopatrzony w światło elektryczne, wodę, czystą pierzynę na wygodnym materacu, znakomity dał odpoczy-

nek przyjezdnemu gościowi. A tego odpoczynku August pragnął już od dawna, tym bardziej, że go czekała uciążliwa i być może pełna niespodzianek droga na północne Kaszuby do Kościerzyny, Kartuz, Wejherowa.

Gnaciński kazał się obudzić stróżowi o godz. 4-tej rano.

Tych kilka skąpych godzin spania minęło jak mgnienie światła. Obudzony w sam czas u pomorską rzetelnością a obowiązkowością, Gnaciński zerwał się z łóżka, jak uszczypnięty, biegiem skoczył do umywalki i chlusał nad miednicą sobie na głowę, potężną dozę zimnej wody. W ten sposób stłumił w sobie wszelką chęć dalszego wylegiwania się w łóżku. A ciepło było i tak kusząco zapraszało do lenistwa.

Kamiennej woli ten człowiek, nie znał co to po-folgować swym słabościom. W kilka minut już był ubrany, rzeźwy, wypoczęty i w stajni kulba-czył konia.

Obrał kierunek na Osie, Świecie, Tleń, Śliwice, znanymi już sobie drogami uroczysk lasów tucholskich.

U podnóża wyniosłego Chełmna przeprowił się promem przez Wisłę na świeckie niziny.

W Świeciu nie popasał długo. Wstąpił tylko do znanych działaczy na miejscowym terenie, do których miał adresy z Chełmna.

Po krótkiej naradzie z Leonem Donarskim, Domachowskim, Korzeniowskim, Waclawem, księdzem Konitzerem i kupcem Leonem Neumanem, ruszył w dalszą drogę.

Nastrój w Świeciu pomimo olbrzymiego terroru Grenzschutzu, był dobry. Czekano tylko hasła. Straż Ludowa pod przewodnictwem Esdena-Tempskiego z Ostrowitego, była w pogotowiu. Nagromadzono już znaczną ilość broni.

Sokoli i Straż Ludowa byli na wszystko zdecydowani.

Kiedy rozeszła się po mieście i okolicy wieść, że roszbachowcy planują napad na plebanię i chcą zamordować ks. Konitzera, wtedy to mieszczaństwo i pobliscy mieszkańcy wioski samorzutnie utworzyli straż ochotniczą i uzbrojeni w karabiny oraz granaty, swoją postawą, udaremniłi napad.

(Ciąg dalszy nastąpi).